

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 1 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 41204. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26. — Telefon nr. 2958.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA** Częstochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45. Redaktor lub jego zastępca przynajmniej co miesiąc w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wierszami 25 gr., każdy dzień wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matryjne 100 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Zadzwonili kosa sierpy...

Zadzwonili Kosa, poszły w ruch żniwki jak Polska długa i szeroka... Żniwa tegoroczne rozpoczęły się w Polsce nadobrze dopiero po 25-ym lipca, a więc opóźniły się o jakieś dni dziesięć. Ale za to opóźnienie rolnik polski wynagrodzony jest pięknym urodzajem. Przepadnięte lato sprzyjało wzrostowi ozimin, żyto wyrosło nad podziw, w pszenicy rdzy nie ma, owsy i jęczmiona zapowiadają się bardzo pięknie. Jeśli pogoda sprzyjać będzie zbiorom, zapełnią się stodoły i brogi, jak dawno już nie były pełne.

Wraz z nowym chlebem w serce rolnika wstępuje otucha i wiara w lepszą przyszłość. Niemasz u nas, jak gdzieindziej, narzekania na „kłęskę urodzaju”. Wiemy dobrze, że właśnie nieurodzaj byłby kłęską dla Polski. W roku zeszłym samego zboża sprzedaliśmy zagranicą 600.000 ton (tona = 1000 kg, czyli 10 korcy). Jeszcze poważniejszą sumę dochodu społecznego daje rolnikowi polskiemu sprzedaż nabiału, jaj, bydła, trzody chlewnej, których produkcja również na zbożu się opiera.

Zaden rolnik polski nie martwi się, gdy widzi piękny urodzaj na swoim polu. Jedyną jego troską jest, czy po zbiorach nie nastąpi gwałtowny spadek cen zboża. Na jesieni przypada termin płatności podatków, część omlotu trzeba wywieźć na rynek, co będzie, jeśli handlarze zbiją ceny?

W tym roku, zanim jeszcze żniwa się zaczęły, rozeszły się trwożne pogłoski, że nowe żyto płacić będzie tylko 10, a nawet — 7 złotych za korzec. Były to pogłoski umyślnie rozpuszczane przez spekulantów zbożowych. Nie sprawdziły się one, na szczęście.

Pierwsze obroty żytem z nowego zbioru zanotowano na giełdzie warszawskiej dn. 25-go lipca. Sprzedawano żyto z nowego zbioru po 17 zł. 50 gr. — 18 zł. za korzec (100 klg.) Różnica ceny pomiędzy starym i nowym żytem wynosiła tedy nie całe 2 złote. Jest to różnica normalna, zważywszy, że nowe ziarno zawiera w sobie więcej wilgoci, aniżeli stare.

Obawy przed gwałtowną zniżką cen zboża po nowych zbiorach nie są uzasadnione. Rząd zastosował liczne środki, by nie dopuścić do zbyt gwałtownego obniżenia cen zboża. Celowi temu służą: cła importowe, premie wywozowe, kredyt pod zastaw zboża (30 milj. zł.), kredyt interwencyjny (22 milj. zł.) W roku zeszłym Rząd dopłacał po kilka złotych do każdego korca żyta i pszenicy, wywiezionych zagranicę. W tym roku dopłacać również będzie do owsa i jęczmienia.

Kredyt zastawowy pozwala rolnikowi przetrzymać zboże w śpichrzu i w stodole, nie rzucąc go na rynek zaraz po zbiorach.

Szkoda tylko, że drobni rolnicy nie umieją jeszcze korzystać z tego kredytu w należnej mierze. A przecież, mogłoby z niego korzystać za pośrednictwem spółdzielni rolniczych. Coprawda, już sam fakt, że więksi właściciele ziemi, główni producenci i dostawcy zboża, mogą na jesieni powstrzymać się od sprzedaży większej ilości ziarna, sprzyja utrzymaniu jego ceny, a więc jest korzystny i dla drobnego rolnika.

Nowo utworzony fundusz interwencyjny, który powstanie z niewielkich dopłat do podatku gruntowego (od wszystkich gospodarstw) i przemysłowego, a który obliczony jest na 22 miliony zł., pozwoli rządowi czynić zakupy zboża, nawet ze

stratą dla siebie, byle utrzymać cenę zboża.

Wszystkie przedsięwzięte środki, pozwalają spodziewać się, że piękne urodzaje tegoroczne odczuje rolnik polski, jako

dobrodziejstwo nie tylko w piecu i w garnku, ale również i w kieszeni.

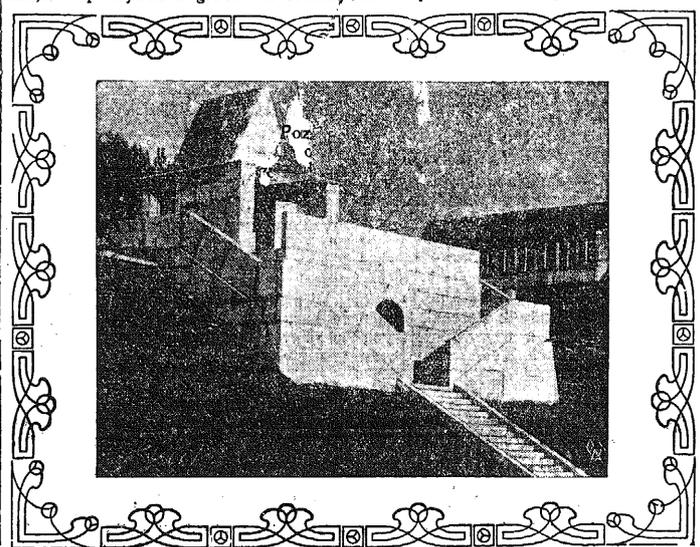
Urodzaj tegoroczny, da Bóg, będzie ogłoszeniem nie tylko dla rolnika, ale i dla całej Polski.

## Uroczystości ku czci Jana Kasprowicza w Zakopanem.

Kraków. — W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych nastąpiła ekshumacja zwłok Jana Kasprowicza na starym cmentarzu w Zakopanem.

Trumnę wyjęto z dotychczasowego miejsca spoczynku z grobowca rodziny

poniedziałkowe uroczystości wśród gości bawiących w Zakopanem oraz w miejscowym społeczeństwie świadczą tłumy, które przeciągają przez ul. Kościelską do starego kościołka. Wokół katafalku składane są liczne wieńce przez delegacje.



Mauzoleum s. p. Jana Kasprowicza.

W dniu 1 sierpnia odbyło się w Zakopanem wśród wielkich uroczystości przeniesienie zwłok s. p. Jana Kasprowicza do Mauzoleum na Flarendzie, gdzie nasz wielki poeta przez długie lata zamieszkiwał. Mauzoleum to swego czasu zaprojektował, niezłoty już również architekt s. p. Karol Stryjeński.

Dłuskich w obecności przedstawicieli miejscowych władz oraz rodziny s. p. Jana Kasprowicza. Przeniesione one zostały następnie do starego kościołka obok cmentarza, gdzie złożono je na katafalku wśród zieleni i kwiatów. Wnętrze kościołka zajaśniało od blasku reflektorów, które wewnątrz zainstalowano.

O godz. 6 wieczorem zaciągnęli wartę honorową strzelcy zakopiańscy oraz skauici ze sztabu gimnazjum im. gen. Józefa Zamojskiej z Poznania. Podwoje kościołka zostały otwarte do godz. 11 wieczorem dla publiczności.

O żywym oddźwięku, jaki wzbudziły

Uroczystości dzisiejsze rozpoczęły się nabożeństwem żałobnym o godz. 9 rano w starym kościełku, poczem po przemówieniu wygłoszonym przez ks. prof. dra Skazińskiego, zostaną złożone zwłoki na rydwan i ruszy pochód ulicami Kościelską, Krupówkami, Kościuszki, Chramcówkami, Alją Kasprowicza na Flarendę.

Tam nastąpi poświęcenie krypty oraz kaplicy, odprawienie uroczystych egzekwii pogrzebowych oraz przemówienia. Między innymi przemawiać będzie m. in. Jędrzejewicz. Uroczystości dzisiejsze zapowiadają się wspaniale.

## Samoloty angielskie bombardują Indję.

Londyn. — Kłopoty Wielkiej Brytanii w Indiach mnożą się. Z jednej strony na północy w pobliżu granicy Afganistanu toczy się formalna bitwa z wrogimi szczeniakami Mohmandów i Badżaurów.

Wojska brytyjskie przy pomocy kawalerji i samolotów bombowych atakują powstańców, którzy ostrzelują z górskich ukryć samoloty brytyjskie.

Ludność tubylcza w panicznym strachu ucieka i opuszcza domostwa w oba-

wie zombardowania przez bomby z samolotów.

Z drugiej strony na południu Ghandi znowu zaczął kampanję cywilnego nieposłuszeństwa i wznawia jutro swój marsz protestacyjny na czele 33 uczniów, 15 kobiet i 18 mężczyzn, którzy będą nawoływali ludność do indywidualnego nieposłuszeństwa władzom brytyjskim i nieplacenia podatków.

Napewno rząd nakaże natychmiastowe aresztowanie Ghandiego.

## Germanizacja dzieci na Śląsku. Nadużywania konwencji genewskiej.

Katowice. — W maju b. r. w myśl przepisów konwencji genewskiej odbywało się na terenie Górnego Śląska przepisywanie dzieci ze szkół polskich do niemieckich i odwrotnie.

Niemcy za pośrednictwem Volksbundu rzucili ogromne masy pieniędzy i droga teroru wyzyskując przesilenie gospodarcze przy pomocy wielkiej agitacji i wielkich funduszy zdolali przepisać ze

szkół polskich do niemieckich około 800 dzieci.

Były to w blisko 100 proc. dzieci pochodzenia polskiego.

Nie dość na tem, Volksbund wniósł szereg „skarg” na ręce p. Calondera z doniesieniem, że wielu rodzicom czynno no trudności przy przepisywaniu dzieci ze szkół polskich do niemieckich.

Śląski urząd wojewódzki pod naciskiem p. Calondera rozpiął ponownie termin przepisywania tych dzieci w dniach od 6 do 15 lipca z tem, że tylko ci rodzice mieli przepisywać ponownie swoje dzieci, którym istotnie miano czy nie trudności przy przepisywaniu i z powodu tych trudności przepisywania dokonać nie mogli.

Tymczasem w terminie od 6 do 15-go lipca Niemcy ponowili generalny atak i każdy, kto chciał, mógł dzieci ponownie przepisywać.

Nic więc dziwnego, że przy ogromnym kryzysie i bezrobociu, przy pomocy olbrzymich funduszy niemieckich, Niemcom udało się znowu wypisać ze szkół polskich do niemieckich około 480 dzieci. Przepisano wyłącznie dzieci pochodzenia polskiego, które dotąd uczyły się w szkołach polskich i które języka niemieckiego nie rozumieją.

Dzieci te w domu mówią wyłącznie językiem polskim.

Rodzice tłumaczyli się przeważnie, że nie wiedzieli o pierwszym terminie, t. j. o terminie majowym przepisywania tych dzieci.

Oczywiście nieświadomość zupełnie rodziców nie usprawiedliwia i te nowe wpisy powinny być ogłoszone za nieważne.

Wogóle śląski urząd wojewódzki powinien raz na zawsze wywalczyć prawo obywatelstwa dla zasady, że dziecko polskie należy do polskiej szkoły.

Przepisy konwencji genewskiej pozwalają na germanizację dzieci polskich (w Polsce!!!).

Ta swoboda niemczenia dzieci polskich winna być nareszcie zlikwidowana. Prócz bezrobocia wielką rolę odgrywa tu też brak poczucia narodowego. Niemcy przy pomocy pieniędzy okolicznościę tę wykorzystują, powołując się na elita styczne przepisy konwencji genewskiej i masowo germanizują polskie dzieci. — Dzieje się to w tym czasie, kiedy na Śląsku Opolskim hitlerowcy zniszczyli polskie szkolnictwo.

W czasie od 6 do 15 lipca b. r. zgłoszono do szkół niemieckich bardzo wiele dzieci w czysto polskich gminach, nawet tam, gdzie niema niemieckiej szkoły mniejszościowej. Jest to wszystko skutek płatnej agitacji Volksbundu. Po prostu Volksbund kupował dzieci po każdemu cenie. Wystarczy wymienić takie wioski, jak Dzieckowice, Kosztowy, Brzezinka i t. d.

## Powrót kpt. Skarżyńskiego

wielką manifestacją na cześć lotnictwa.

Warszawa. — Wbrew pogłoskom, kpt. Skarżyński przyleci na swym zwycięskim RWD-5 bezpośrednio do Warszawy w środę 2-go sierpnia o godz. 4 m. 30 popoł.

Na uroczystość przylotu lotnika lotnisko będzie specjalnie przygotowane i udekorowane flagami państwowymi, Aeroklubu R.P., klubów afiljowanych i LOPP. Lotnika eskortować będzie eskadra samolotów myśliwskich, którą w ostatnich dniach widzimy często nad Warszawą.

Nazajutrz po przybyciu do Warszawy, rano, przed składaniem oficjalnych wizyt, kpt. Skarżyński uda się w towarzystwie przedstawicieli Władz lotniczych na cmentarz Powązkowski i złoży tam wieńiec na grobie pierwszego polskiego lotnika Atlantykowiec, s. p. Majora Idzikowskiego.

Tegoż dnia wieczorem, Aeroklub R.P. wydaje na cześć kpt. Skarżyńskiego wiel

bankiet, w którym poza lotnikami i je- go małżonką wezmą udział przedstawiciele Władz, kół lotniczych i społecznych. Powróć kpt. Skarżewskiego do kraju stanie się wielką manifestacją społeczną, która ma cześć lotnictwa polskiego, tej awangardy naszej ekspansji narodowej i propagandy Polski zagranicą.

## TELEGRAMY

### „FLOTA ANGLIJSKA GWARANTUJE POKÓJ DLA CAŁEJ LUDZKOŚCI”

London. — W Barrow - in - Furness przemawiał pierwszy lord admiralacji Botton Eyres - Monsell i oświadczył, że dalsza redukcja floty angielskiej nie wchodzi w rachubę.

Roczne koszty marynarki wynoszą zaledwie 2,5 procent ogólnej wartości angielskiego handlu zagranicznego, co musi być bardzo małą stawką asekuracyjną za to, że od floty zależy bezpieczeństwo imperium angielskiego.

Silna flota angielska zapobiega wojnie i jest nie tylko gwarancją pokoju dla Anglii, lecz także dla całej ludzkości.

### CZY AUSTRIA ZAAPELUJE DO LIGI NARODÓW?

Wiedeń. — Oficjalny protest Austrii w Lidze Narodów przeciwko propagandzie powietrznej Niemiec dotąd nie nastąpił, lecz powszechnie przypuszczają, że jedno z wielkich mocarstw interwenować będzie w tej sprawie u rządu niemieckiego.

Jak słychać dalej, poseł austriacki w Berlinie na zlecenie swego rządu wręczył już wielkim mocarstwom materiał informacyjny potrzebny do interwencji dyplomatycznej.

### ROKOWANIA CHIŃSKO - JAPONSKIE BEZ WYNIKU.

Moskwa. — Z Tokio donoszą, że przy był do Mandżurji konsul generalny japoński Kuba Sima.

W wywiadzie prasowym oświadczył, że rozmowy japońsko-chińskie nie dały wyników, jakich oczekiwano.

W związku z temi rozmowami w rządzie nankińskim spodziewają się, iż nastaną warunki, które powołają do życia niepodległą Chinę północną.

### WARTOŚĆ FRANKA FRANCUSKIEGO BĘDZIE UTRZYMANA.

Paryz. — Premier Daladier wziął w niedzielę udział w uroczystościach ku czci Wilhelma Milczącego w Orange.

Na bankiecie wygłosił krótkie przemówienie o najważniejszych sprawach bieżących i oświadczył między innymi, że frank będzie bezwarunkowo utrzymany.

Inflacja oznaczałaby we Francji nieodwołalne załamanie się.

### DE VALERA TEPI „FASZYSTÓW” IRLANDZKICH.

Dublin. — De Valera zabrał się energicznie do zwalczania nowo założonej organizacji faszystowskiej, której członkowie noszą koszule błękitne.

W ub. niedzielę urządziła policja tajną i mundurową rewizję u wszystkich faszystów i zabrała im wszelką broń oraz zezwolenia na posiadanie broni.

Na zabraną broń wystawiono natychmiast pokwitowania.

### Mac Donald zgłosi dymisję.

Wiedeń. — Wedle doniesień prasy z Condynu, premier Mac Donald jest obecnie tak dalece konferencjami przemeczone, że zamierza usunąć się wogóle z przygotowań do przyszłych wyborów, jakoteż uczestnictwa w rządzie.

Ma on zostać zastąpiony ambasadorem Anglii w Waszyngtonie, oraz ożrymąć godność lorda.

London. — Dzienniki donoszą, że Mac Donald przybył w sobotę do swej posiadłości szkockiej Lossiouth, gdzie przejdzie prawdopodobnie cały sierpień.

### POGODZENIE SCHLEICHERA Z HITLEREM?

Paryz. — „L'Intransigeant” ogłasza sensacyjną rozmowę swego berlińskiego korespondenta z gen. Schleicherem.

Z rozmowy tej wynika, że popularny ongiś pogromca czerwonych rad żołnierskich korzysta w Niemczech wbrew swym poglądom z zupełnej swobody i zdaje się nawet wyzykiwać chwilę, w której będzie mógł w dalszym ciągu odgrywać rolę polityczną, przerwana doświadczeniem do władzy Hitlera.

Biorąc pod uwagę duży dług wdzięczności, jaki Hitler ma wobec gen. Schlei-

† p.

## ANDRZEJ POLAKOWSKI

Emeryt, b. dyspozytor parowozowni st. Częstochowa.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 31 lipca 1933 roku, przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaby przy ul. Krótkiej Nr. 30 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w środę, dnia 2 sierpnia o godz. 5 po poł. skąd pogrzeb na cmentarz paraf. na Kulach. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odprawione zostanie w kościele św. Zygmunta dnia następnego o godz. 9-9½ rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów pograżeni w smutku

Żona, córka, synowie, zięć i wnuczek.

chera b. kanclerza Niemiec, korespondent „L'Intransigeant” wierzy w możliwość zbliżenia obu mężów stanu.

### „ZBROJENIA MORALNE” MŁODZIEŻY.

Essen. — Przy uniwersytecie kolońskim powstał specjalny instytut t. zw. Wehramt, którego głównym zadaniem jest pogłębianie uzupełnianie t. zw. sportu obronnego wśród młodzieży szkolnej. Program instytutu przewiduje specjalny cykl wykładów dla akademików, wygłaszanych przez oficerów Reichswehry.

Roßmistrz Ley wygłosił pierwszy wykład, podkreślając, że wobec tego iż Niemcom odebrano możliwość broni materialnych, muszą się oni przed wszystkim zbroić moralnie, muszą zwłaszcza wśród młodzieży wzbudzić ducha obronnego.

### ARESZTOWANIE GANDHIEGO.

London. — Władze angielskie aresztowały Gandhiego i jego żonę.

### ZAMACH NA PREMIERA WĘGIER.

Budapeszt. — Policja wykryła zamach, planowany na premiera Gömbösa. Aresztowano wiele osób, w tem 3-ach członków organizacji opozycyjnej p.n. „Partia żołnierzy frontowych” oraz przewodniczącą go, Perleay.

### WSTRZASAJĄCY DRAMAT.

Milwaukee. — Ludwik Kotecki, kontroler miejski, jeden z najwybitniejszych Polaków w Stanach Zjednoczonych, za-

strzelił swego przyjaciela i zastępcę Williama Wendta, poczem popełnił samobójstwo. Urodzony w Chicago przed 53 laty, Kotecki wielką pracowitością i zdolnościami wybił się szybko na wysokie stanowisko polityczne i otoczony był szacunkiem zarówno Polaków, jak Amerykanów. Powodem rozpaczyliwego czynu był, jak się zdaje, rozstrój nerwowy.

### KATASTROFA NA STADJONIE SPORTOWYM.

Berlin, 5. 8. — Podczas wczorajszych zawodów motocyklowych na stadionie berlińskim wydarzyła się katastrofa. Jeden z jeźdźców wyrzucony został na wirażu z toru i wpadł w tłum widzów. Podczas wypadku zabite zostały trzy osoby, a 18 osób odniosło ciężkie rany. Poza tem szereg osób odniosło lżejsze obrażenia. Motocyklista jest silnie potłuczony. Zawody po wypadku przerwano.

### EPIDEMIA „SAMOBÓJSTW” W NIEMCZECH.

Berlin. — Z Recklingshausen donoszą urzędownie, że w gmachu prezydium policji popełnił „samobójstwo”, wyskakując z okna II pietra komunista Fredring, aresztowany pod zarzutem zdrady stanu. Tak brzmi wersja oficjalna. Mówią jednak, że Fredring został poprostu wyrzucony z okna.

W niedzielę zastrzelił się weronalem były burmistrz Bochum Otto Buehr. Jest to również jedno z „samobójstw” politycznych.

# Straszliwa katastrofa

## Blisko 70 ofiar wybuchu.

Brno. — W poniedziałek rano wydarzyła się w Bernie w centrum miasta katastrofalna eksplozja. Cała ściana frontowa czteropiętrowego hotelu „Europa” po pierwsze piętrowo legła w gruzach. Pierwsze piętrowo, na którym się znajdowała kawiarnia, jest zupełnie zniszczone. Z pierwszego piętra buchnęły po eksplozji płomienie do 60 metrów wysokości. Dotychczas wydobyto z pod gruzów zupełnie zniekształcone zwłoki jakiejś kobiety z dzieckiem. Kilku gości hotelowych odniosło ciężkie rany. Jeden z nich zmarł w drodze do szpitala. Przepuszczają, że pod gruzami znajduje się jeszcze więcej ofiar. O ratowaniu ich nie można jeszcze myśleć, ponieważ inne ściany grożą zawaleniem. Ulica przed hotelem jest zasypana gruzami.

Przyczyna eksplozji nie jest jeszcze ustalona. Przepuszczają, że eksplodował jakiś materiał wybuchowy, prawdopodobnie ekrazyt. Słychać było także pogłoskę, że owa kobieta, której zwłoki z dzieckiem wydobyto z pod gruzów, popełniła samobójstwo, zapalając nabój ekrazytowy.

Sledztwo wykazało, że katastrofa nastąpiła na skutek eksplozji bomby ekrazytywnej, którą przywiózł ze sobą agent handl. z Mor. Ostrawy, niejaki Bauer, za mieszkający wraz z żoną i dzieckiem w tym hotelu. Bauer popełnił mial wraz ze swą rodziną w ten sposób samobójstwo.

Praga. — Wielka katastrofa eksplozji, która wydarzyła się wczoraj w godzinach rannych w Hotelu Europejskim w Bernie Morawskiej, nabiera w toku prowadzonego energicznie sledztwa cech niezwykle tajemniczej sprawy. Otóż okazało się, że nazwisko sprawcy wybuchu Bauera, który sprowadzając się do hotelu, podał się za agenta handlowego z Morawskiej Ostrawy, jest sfingowane. Bauer w Morawskiej Ostrawie nigdy nie istniał. Policja wszczęła za nim poszukiwania, lecz dotąd nie wiadomo, czy zdołał zbiec czy też zginął. Nikt nie widział go wychodzącego z hotelu. Zginęła natomiast żona i dziecko.

Wedle dotychczasowych badań ofiara

mi straszliwej eksplozji padło kilku zabitych, z tego trzech przechodzących w tej samej chwili ulicą, siedmiu ciężko rannych, 59 leżących rannych.

Szczątki ofiar śmiertelnych znajdują się jeszcze pod gruzami zawałonego gmachu. W całej okolicy w różnych sąsiednich domach znaleziono części ciał ludzkich. I tak u jednego lekarza znaleziono część lewej ręki zrzuconej siłą eksplozji na znaczną odległość, przyczem rozbiła ona dwie szyby okienne. W pobliskim do mu znaleziono część ludzkiego stosu pacierowego. W miejscach gdzie znajdowały się pokoje hotelowe wszędzie znajdują się bądz to zabici, bądz to ranne ofiary tej straszliwej katastrofy.

Berno. — W sprawie eksplozji donoszą następujące szczegóły: Miejsce katastrofy przedstawia obraz zniszczenia.

Siła eksplozji była tak wielka, że we wszystkich domach okolicznych wyleciały nie tylko szyby z okien, lecz spadł także tynk ze ścian.

Służąca, która czyściła szyby na drugim piętrze w domu w odległości 50 metrów, eksplozja rzuciła na ulicę. Dziewczyna ta poniosła śmierć na miejscu.

Na miejsce katastrofy przybyło natychmiast gotowości policyjne, wojskowe i straż ogniowa.

Liczby ofiar nie można jeszcze ustalić. Dotychczas wydobyto zwłoki czworga ludzi. Jedenastu ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Oprócz tego opatrzone na miejscu 32 lekko rannych i 11 strażaków.

Z pięciu ludzi, którzy stali w chwili wybuchu przed hotelem, nie pozostało ani śladu. Istnieje obawa, że wszyscy zginęli pod gruzami.

Pewien świadek naoczny opowiada: Jako pierwszą ofiarę wydobyto lekko raną żonę właściciela hotelu z pod gruzów.

Z każdą minutą wzrastała ilość zmasakrowanych członków ciała. W miarę tego wzrastało wzruszenie i napięcie między obecnymi. Najpierw wydobyto głowę jakiejś kobiety potem klatkę piersiową jakiegoś mężczyzny, potem rękę robotnika.

### SAMOLET PASAŻERSKI W OPRESJI

Bukareszt. 1. 8. — Aeroplan towarzysztwa Cidna, lecący z Paryża przez Białogród do Bukaresztu, lądując wieczorem w okolicach Bukaresztu, osiadł na moczarach i skapotał. Jeden z pasażerów lekko ranny. Pilot nie pomógł szwanku, Aparat poważnie uszkodzony.

### KS. MARMAGGI W SZCZAWNICY.

Kraków. — Szczawnica wczoraj przeżyła niezapomniane chwile. Po południu rozeszła się wieść, że przybywa, po zwiedzeniu Pienin, nuncjusz papieski ks. Marmaggi z biskupem ordyn. Lisowskim. Nad brzegiem Dunajca licznie zebrana publiczność, która powitała obydwu dostojników Kościoła, którzy z najwyższym zachwytem wyrażali się o pięknościach Pienin.

Kościół był przepięknie barwnie ubrany na ludność góralską jak i kuracjuszy. Nuncjusz udzielił błogosławieństwa papieskiego i podbił sobie serca, odzywając się i odmawiając modlitwy po polsku. Owacje i powitania były spontaniczne.

Ze Szczawnicy Nuncjusz udał się do Zakopanego.

### SKAUCI ZAGRANICZNI WYJECHALI Z POLSKI.

Warszawa. — Wyjechali z Warszawy po jedynonimowym pobycie skauci lotwscy, udając się na światłowizję złot na Węgrzech, oraz skauci węgierscy, powracający do swej ojczyzny z krajów nadbałtyckich.

W drodze powrotnej ze zlotu pod Budapesztem grupa 150 skautów szwedzkich zwiedzi ważniejsze miasta Polski.

Wyściszka harcerzy amerykańskich, która w sobotę przybyła do Lwowa odjechała w kierunku Warszawy, skąd odjeżdża na zlot harcerski na Węgrzech do Gödöllö.

### GDYBY NIE BRAK 15 MILJ. ŻŁ. WYKONCZONY 8000 NOWYCH IŻB

Warszawa. — Wszelkie zabiegi wespół dziełczego ruchu budowlano-mieszkalniczego w kierunku uzyskania na jakiejkolwiek drodze niezbędnych kredytów na wykończenie zaawansowanych w budowie domów, spełży na niczym.

Na cel ten byłoby potrzeba około 15 milionów złotych, które przysporzyłoby, około 8.000 nowych izb w samej Warszawie.

### O NIWYSIEDLANIE BEZROBOTNYCH.

Warszawa. — Pomiedzy Polską a Niemcami zostało osiągnięte porozumienie, obowiązujące do połowy września, w sprawie niwysiedlania bezrobotnych obywateli polskich z Niemiec i naodwrot.

### Stan rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk. — Rokowania polsko-gdańskie w sprawie zażegnania zatargów były kontynuowane.

Szczególnie odbyły się rokowania w sprawie wyzyskania portu gdańskiego, praw Polaków w Gdańsku, wystawiania dokumentów ratyfikacyjnych i wystawiania paszportów dla obywateli gdańskich zagranicą.

Obie strony przygotowały już sprawy gospodarcze tak, że teraz może się rozpocząć dyskusja.

Komisja rzeczoznawców Ligi Narodów zajmująca się sprawą zmiany konwencji warszawskiej, podjęła już pracę po powrocie z Warszawy do Gdańska.

### Gdańsk ciągle „demonstruje”

Gdańsk. — W związku z rażącym hokio wnczym niemieckiego Automobilklubu do Gdańska, odbyła się uroczystość na Długim Ryńku.

W czasie uroczystości prezes niemieckiego Automobilklubu p. Krost z Monachium podkreślił, że członkowie klubu z radością wzięli udział w rażdzie holdowniczym do Gdańska, ponieważ Gdańsk podczas ostatnich wyborów przez oddanie swych głosów na partję narodowo-socjalistyczną dał wymowny dowód swej niemieckości.

Odpowiedział mu wiceprezydent Greiser, który podziękował uczestnikom rajdu za przybycie do Gdańska, podkreślając, że przyjazd ich jest dowodem ścisłej łączności między Rzeszą a Wolnym Miastem.

P. Greiser dał wyraz nadziei, że uczestnicy zapoznawszy się z warunkami w Gdańsku panującymi, wrócą do domu pod wrażeniem, że Gdańsk w ciągu 13 lat, „które dziela go od dnia oderwania od Rzeszy”, nie nie stracił ze swego niemieckiego charakteru, lecz przeciwnie jeszcze bardziej zwał się w swej niemie-

kości. W dalszym ciągu pobytu uczestnicy raidu odbyli wycieczkę na redę gdyni... Gdańsk. — Wczoraj odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy przy udziale wszystkich organów wojskowych z terenu Wolnego Miasta, oraz delegatów organizacji b. żołnierzy z Lubeki.

Odsłonięcie pomnika dokonał wiceprezydent senatu dr. Greiser w mundurze członka organizacji S. S.

**WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA W POZNANIU.**

Poznań. — W Poznaniu gościła w niedzielę jubileuszowa wycieczka czechosłowacka, jadąca z zw. szlakiem wojskowym czeskim którym przez 500 lat od był marsz wojska czeskie. Wycieczka przybyła w liczbie 50 osób pod przewodnictwem prof. Frieta. W skład wycieczki wchodzi przedstawiciele inteligencji, a więc profesorowie, ziemiaństwo itd.

**DOSWADCZENIA W POLSKIM PRZEM. NAFTOWYM.**

Łwów. — W polskim przemyśle naftowym dokonywane są obecnie sensacyjne próby naukowe, które mogą mieć doniosłe znaczenie praktyczne.

W laboratoriach „Polminu” w Drohobyczu dokonał inżynier chemii Tomasiński próby przemiany gazów wydobywanych z szybów naftowych na materiały pędne, jak benzyna i jej pochodne. Jak wiadomo, gazy naftowe wykorzystywane są obecnie tylko dla celów opałowych.

**STRAJK TRAMWAJARY ZLIKWIDOWANY.**

Poznań. — Strajk tramwajarzy został w poniedziałek zlikwidowany, dzięki energicznej interwencji wicewoj. Kauckiego. W wyniku przeprowadzonych pertraktacji wszystkie postulaty funkcjonariuszów zostały uwzględnione z wyjątkiem punktu pierwszego, domagającego się wprowadzenia komisarza rządowego do dyrekcji tramwajów.

**Druga Konferencja**

w sprawie plac w górnictwie Sosnowiec. — We wtorek o godz. 11-iej rano odbędzie się w Warszawie w ministerstwie opieki społecznej druga kolejna konferencja w sprawie obniżki plac w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych z całego Zagłębia i przedstawiciele rady zjazdu przemysłowców górniczych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa związki zawodowe zwrócą się do rządu o wyznaczenie komisji arbitrażowej.

**WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO W BIELSKU.**

Biels. — W nocy na 1 sierpnia b.r. wiało się do kościoła parafjalnego w Bielsku nieznanymi sprawcy, którzy po wybiteniu otworu w oknie witrażowym, prowadzącym z tarasu nad głównym wejściem do chóru kościoła, zeszli do kościoła, przy pomocy specjalnie sporządzonej drabiny z drutu i po rozbiciu skarbonki obok św. Antoniego, Matki Boskiej Bolesnej i Pana Jezusa Cierniowego, skradli nagromadzone ofiary.

Następnie zdarli dwie gablotki, wiszące przy ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej, z których skradli około 15 pierścionków złotych, przeważnie obrączek ślubnych, jedną bransoletę z kopielem rosyjskim, około 12 łańcuszków złotych i srebrnych oraz kilka par kolczyków złotych z różnymi ozdobami.

Ogólna szkoda wynosi około 500 zł. Sprawcy na miejscu czynu pozostawili drabinkę z drutu, przymocowaną do ramienia witrażowego.

Przy zejściu na taras posługiwali się skradzioną drabinką malarską, którą porzucili obok rzeki Niwki.

Kradzież zauważyła żona kościelnego o czym zawiadomiła proboszcza i policję. Za sprawcami wszczęto pościg.

**Z procesu o zajścia w pow. żywieckim.**

Wadowice. — Jak donosiliśmy w sobotę podczas rozprawy przedpołudniowej obrona zgłosiła szereg wniosków, m. in. w sprawie powołania nowych świadków i rozprawy przeciw odczytywaniu protokołów ich zeznań.

Na rozprawie popołudniowej zabrał głos prokurator, sprzeciwiając się wnioskowi obrony, i zgadzając się tylko na po-



wołanie dwóch nowych świadków.

Mec. Stypułkowski, replikując prokuratorowi, wykazał na podstawie odpowiednich artykułów ustawy, że zeznania świadków, złożone w śledztwie, nie mogą być odczytywane na rozprawie bez zgody strony. Popierał te wywody drugi obrońca, mec. Pozowski. W końcu mec. Grendyszyński wykazywał szczegółowo, że zawińskowani przez obronę świadkowie mają zeznawać na okoliczności istotne i ważne dla sprawy.

Po 1 i pół godz. naradzie sąd ogłasza decyzję, mocą której postanowiono wezwać na poniedziałek 31 lipca, 6-ciu nowych świadków. Wszystkie inne wnioski obrońcy sąd odrzucił, a w szczególności odrzucił wniosek przeciw odczytywaniu zeznań, złożonych przez świadków w śledztwie.

Po ogłoszeniu tej decyzji mec. Pozowski imieniem obrony oświadczył, że obrońca nie będzie asystowała podczas odczytywania tych zeznań ze względu na wyraźne przekroczenie przepisów oraz na warunki, w jakich protokoły te były sporządzone. Po tem oświadczeniu obrońcy o-puszczają salę rozpraw.

Rozpoczęło się następnie długie, monotone odczytywanie protokołów.

Jak słyhać, wyrok w procesie wadłowskiem zapasła na już około 3 sierpnia.

**OKOŁO GODZ. 8-jej WIECZOREM ROZPRAWĘ ODRÓCZONO DO PONIEDZIAŁKU, G. 8 I PÓŁ R. SAMOŁOT WOJSKOWY SPŁONAŁ W POWIETRZU.**

Noworocław. — Nad polami wsi Rybitwy pod Bobrownikami stanął nagle w płomieniach samolot wojskowy PTS z 4 pułku lotniczego w Toruniu.

Pilot porucznik Tadeusz Jezierski zdał wczas wyskoczyć z płonącego samolotu, ratując się przy pomocy spadochronu ładując szczęśliwie i nie odnosząc żadnych obrażeń. Samolot opadł na pobliskie pole i spłonął doszczętnie. Na miejscu katastrofy zjechała komisja.

**Pod zarzutem defraudacji**

aresztowano płatnika 21 p. p.

Warszawa. — Z polecenia władz wojskowo-śledczych aresztowano jednego z oficerów 21 p.p. płatnika por. Gadomskiego G. Aresztowanego osadzono w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej.

Jednocześnie zawieszony został w czynnościach zastępca dowódcy pułku mjr. Szymoniewski.

Jak się okazuje, przyczyną aresztowania płatnika i zawieszenie w czynnościach zastępcy dowódcy pułku były wykryte w ostatnich czasach nadużycia kasowe.

O popełnianie nadużyć podejrzany był por. Gadomski, który zeznał następnie w toku śledztwa przyznał się do winy. Za wieszanie w czynnościach mjr. Szymoniewskiego stoi w związku z zarzutem nie dostatecznego nadzoru.

Jeszcze przed kilką tygodniami kontrola wojskowa wpadła na pewne niedokładności księgowo w 21 p.p.

Podczas rewizji ustalono, że rozmaite sumy są niezaksięgowane.

Odkryto także brak dowodu kasowego na wypłatę 20 tysięcy złotych.

Por. Gadomski wyjaśnił kontrolerom, że kwit na te 20 tysięcy złotych został zagubiony i znajduje się niebawem.

Istotnie na drugi dzień kwit odnaleziono. Po pewnym czasie zarządzone nową kontrolę. Tym razem ujawniono już poza niedokładnościami, brak sięgający bardzo znacznej sumy 65 tysięcy złotych.

Por. płatnik Gadomski przyznał się do nadużyć i oświadczył, że zdefaudowane przez niego kwoty sięgają razem aż 100 tysięcy złotych.

Rewizja ksiąg trwa. Przypuszczają, że suma sprzeniewierzona przez nieuczynowego płatnika jest zna-



**Powodzie w kraju.**  
Na zdjęciu naszym widzimy przedmieście miasteczka Dawidgródka, zalane przez wody rzeki Horynia.



**WALKA PRZEMYTNIKÓW ZE STRAŻĄ LITEWSKĄ.**

Wilno. — Patrol K. O. P. w Suwałkach w rejonie Wirzajń zaalarmowany został gęstą strzelaniną karabinową i wybuchami granatów.

Jak się okazało, większa banda przemytznica litewska, otoczona została przez straż litewską. Przemytznicy stoczyli zaciętą walkę, w wyniku której jeden z nich został zabity i jeden ranny. Również zaśród żołnierzy litewskiej straży granicznej jest jeden ranny. Jednemu z przemytzników udało się zbiec na teren Polski, gdzie został zatrzymany.

**Huragan w Kieleckiem**

spowodował śmierć czworga ludzi.

Kielce. — W numerze wczorajszym do nosiliśmy o fatalnych skutkach huraganowej burzy, która w sobotę wieczerą przeszła nad Kielecami i okolicą.

W dalszym ciągu donoszą urzędowo, że burza idąc w kierunku północno-wschodnim, wyrządziła olbrzymie spustoszenia na terenie powiatu ilżeńskiego. Powiat ten ucierpiał szczególnie dotkliwie wskutek gradobicia, Huragan, towarzyszący burzy uszkodził poważnie na terenie tego powiatu kilkanaście budynków.

W Wierzbnie zabita została przez piorun urzędniczka pocztowa, Wysocka. W mieście tem huragan powalił słupy z przewodami elektrycznymi, zabijając na miejscu 40-letniego Markowskiego oraz jego 14-letniego syna.

Bardzo znaczne szkody wyrządziła burza na terenie całego powiatu kieleckiego

go. We wsi Gościńc niejaka Maria Nowacka, chcąc schronić się przed gwałtowną ulewą, biegła drogą z pola do domu, jednak powalona wichura wpadła do przydrożnego rowu wypionego wodą i utonąła.

Podobnie gwałtownej burzy nie pamiętają tutaj oddawna.

**ZNÓW KATASTOFA NA KOLEJCE WILANOWSKIEJ.**

Warszawa. — W sobotę wieczerem wydarzył się na kolejce wilanowskiej w Warszawie nowy wypadek. Oto jadący w stronę Chylie pociąg osobowy wykołait się na zwrotnicy, która była mylnie nastawiona lub źle działała. Z szyn wyskoczyła lokomotywa i pierwszy wagon. Wypadek wydarzył się na terenie stacji, gdy pociąg nie nabrał jeszcze większej szybkości, dzięki czemu odbyło się na szczęście bez ofiar.

**W piwnicach pałacu**

ustosunkowanego Belgijczyka wykryto skład broni.

Warszawa. — Wielką sensację wywołało aresztowanie w Warszawie wiceprezesa Izby handlowej polsko-belgijskiej inż. Pawła de Maenna obywatela belgijskiego.

De Maenn mieszkał przy Alejach Jerozolimskich 26 i dzierżył duże piwnice. Na skutek otrzymanych informacji policja przeprowadziła rewizję w tych piwnicach gdzie ujawniła olbrzymi skład broni i materiałów wybuchowych. Znalaziono kilkanaście skrzyń z granatami, pistoleta mi, oraz proch i naboje. Wszystko to zafowano na ciężarowe auto i przewieziono do Instytutu pirotechnicznego.

W mieszkaniu inż. de Maenna ujawniono korespondencję, która go mocno skompromitowała. Okazało się, że wiceprezes Izby handlowej Polsko-belgijskiej zajmował się przemytem broni na szeroką skalę. Zatrzymano również odbiorców tej broni.

Cała ta sensacyjna afeta zatacza bardzo szerokie kręgi. Inż. de Maenn urządził u siebie często wystawne przyjęcia, w których brał udział wiele osób z wytwornych sfer towarzyskich stolicy. Śledztwo jest w toku i przekazane zostało się dziemu do spraw szczególnej wagi.

**Kino-Teatr „ATLANTIC”**  
Dziś i dni następnych.  
Po raz pierwszy w Częstochowie Wielki dramat miłości, cierpienia i poświęcenia  
**„HARAKIRI”**  
W roli gł. MARIA IRIBE i Konstanty REMY oraz Japonscy artyści Teatru w Tokio Lido-Sai-Jan i Toshi Komori  
Nad program: „JIM BIEDZIE WIRTOZEM” świetna farsa w wyk. „małej bandy”

Środa  
2  
SIERPIEŃ

Dziś — N. M. P. Anielskiej. Jutro — Znal. rel. 5. Szczepana Wschód słońca o godz. 4.10 Zachód " " 19.29 Kalendarzyk historyczny: Kłeska od Tatarów pod Sokalem w 1519 r.

— Kiedy nastąpi początek wykładów no wyższych uczelniach? Senaty wyższych uczelni w Warszawie otrzymały w bieżącym tygodniu nowy okólnik min. oświaty w sprawie terminu rozpoczęcia zajęć w roku akademickim 1933-34. Wykady i zajęcia praktyczne rozpoczyna się w roku bieżącym w dniu 9 października.

Pewne opóźnienie terminu rozpoczęcia zajęć spowodowane jest zmianami wynikłymi na tle wprowadzania w życie nowej ustawy akademickiej.

— Wartość prawna złota. Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 26 lipca b. r. ustalające wartość jednego grama czystego złota na miesiąc sierpień 1933 r. równą 5 złotych 92 i 44/100 grosza.

— Przedłużenie godzin otwarcia kolektor. W najbliższym czasie nastąpi wydanie zarządzenia zezwalającego kolektorom na przedłużenie godzin ich otwarcia o dwie godz. dziennie, t. j. do godz. 21-ej przed każdym ciągnięciem: przed I klasą na 10 dni, a przed każdą następną klasą przez 2 dni, a nadto przez pierwsze 10 dni ciągnięcia ostatniej klasy każdej loterii.

O ile kolektorzy zajmują się pozatem, sprzedażą jakichkolwiek artykułów, sprzedaż ta będzie mogła odbywać się tylko w godzinach ustawowych, t. j. do godz. 19-jej.

Z tytułu przedłużenia godzin otwarcia kolektor, warunki pracy i pracy ich pracowników nie będą mogły być uszczuplone.

— Pocztove karty tożsamości. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło w życie pocztowe karty tożsamości celem ułatwienia i uproszczenia odbioru przesyłek pocztowych, pieniężnych i t.d. osobom zmuszonym do potwierdzenia swej tożsamości wobec funkcjonariuszów pocztowych. Karty te wydawane są przez wszystkie większe urzędy pocztowe na podstawie dokumentów osobistych i mają zastosowanie nie tylko w Polsce, ale także w stosunkach z pocztą w całym szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich.

**Strajk na robotach miejskich trwa.**

Robotnicy w dalszym ciągu okupują miejsca pracy. Jak już wczoraj donosiliśmy, rozpoczęty w ub. sobotę strajk na robotach publicznych w Łd. w Warszawie, poparty w poniedziałek przez resztę robotników zatrudnionych przez Magistrat, trwa do obecnej chwili, strajkujący zaś bez przerwy okupują miejsca pracy.

Jak się dowiadujemy w dzisiejszą środę w Inspektoracie pracy odbędzie się, celem zlikwidowania tego zatarętu, konferencja z udziałem okręgowego inspektora pracy z Kielc.

— Przeniesienie w stan spoczynku majora Skrzywania. Jak donoszą z Warszawy, znany w Częstochowie wojskowy sędzia rejonowy, a ostatnio członek Okręgowego Sądu Wojskowego w Warszawie mjr. Wincenty Skrzywan w tych dniach został przeniesiony w stan spoczynku.

— Skasowanie stałych poborów ławników. Nowa ustawa samorządowa wśród innych dodatkich przepisów, skasowała również stałe pobory ławników.

W wykonaniu tego zarządzenia wszy-

**KRONIKA**

bankiet, w którym poza lotnikami i je-  
go małżonką wezmą udział przedstawiciele  
Władz, kół lotniczych i społecznych.  
Powrót kpt. Skarżewskiego do kraju  
stanie się wielką manifestacją społeczną  
stawa na cześć lotnictwa polskiego, tej  
awangardy naszej ekspansji narodowej i  
propagandy Polski zagranicą.

## TELEGRAMY

### FLOTA ANGLIJSKA GWARANTUJE POKÓJ DLA CAŁEJ LUDZKOŚCI.

London. — W Barrow - in - Furness  
przemawiał pierwszy lord admiralacji  
Botton Eyres - Monsell i oświadczył, że  
dalsza redukcja floty angielskiej nie  
wchodzi w rachubę.

Roczne koszty marynarki wynoszą  
zaledwie 2,5 procent ogólnej wartości  
angielskiego handlu zagranicznego, co  
musi być bardzo małą stawką asekura-  
cyjną za to, że od floty zależy bezpie-  
czeństwo imperjum angielskiego.

Silna flota angielska zapobiega wojnie  
i jest netylko gwarancją pokoju dla An-  
glii, lecz także dla całej ludzkości.

### CZY AUSTRIA ZAAPELUJE DO LIGI NARODÓW?

Wiedeń. — Oficjalny protest Austrii  
w Lidze Narodów przeciwko propaga-  
ndzie powietrznej Niemiec dotąd nie na-  
stał, lecz powszechnie przypuszczają,  
że jedno z wielkich mocarstw interwe-  
nująć będzie w tej sprawie i rządu nie-  
mieckiego.

Jak slychać dalej, poseł austriacki w  
Berlinie na zlecenie swego rządu wrę-  
czył już wielkim mocarstwom materiał  
informacyjny potrzebny do interwencji  
dyplomatycznej.

### ROKOWANIA CHIŃSKO - JAPONSKIE BEZ WYNIKU.

Moskwa. — Z Tokio donoszą, że przy-  
był do Mandżurji konsul generalny ja-  
poński Kuba Sima.

W wywiadzie prasowym oświadczył,  
że rozmowy japońsko-chińskie nie dały  
wyników, jakich oczekiwano.

W związku z temi rozmowami i ra-  
dzie nankińskim spodziewają się, iż na-  
staną warunki, które powołają do życia  
niepodległe Chiny północne.

### WARTOŚĆ FRANKA FRANCUSKIEGO BĘDZIE UTRZYMANA.

Paryż. — Premier Daladier wziął w  
niedzielę udział w uroczystościach ku  
czci Wilhelma Milczącego w Orange.

Na bankiecie wygłosił krótkie prze-  
mówienie o najważniejszych sprawach  
bieżących i oświadczył między innymi,  
że frank będzie bezwarunkowo utrzy-  
many.

Inflacja oznaczałaby we Francji nie-  
odwołalnie załamanie się.

### DE VALERA TEPI „FASZYSTÓW” IRLANDZKICH.

Dublin. — De Valera zabrał się ener-  
gicznie do zwalczania nowo założonej  
organizacji faszystowskiej, której człon-  
kowie noszą koszule błękitne.

W ub. niedzielę urządziła policja tajną  
i mundurowa rewizję u wszystkich fa-  
szystów i zabrała im wszelką broń oraz  
zezwolenia na posiadanie broni.

Na zabraną broń wystawiono natych-  
miast pokwitowania.

### Mac Donald zgłosił dymisję.

Wiedeń. — Wedle doniesień prasy z  
Londynu, premier Mac Donald jest obec-  
nie tak dalece konferencjami przemeco-  
ny, że zamierza usunąć się wogóle z  
przygotowań do przyszłych wyborów,  
jakoby uczestnictwa w rządzie.

Ma on zostać zamianowany ambasa-  
dorem Anglii w Waszyngtonie, oraz o-  
trzymać godność lorda.

Londyn. — Dzienniki donoszą, że Mac  
Donald przybył w sobotę do swej posiad-  
łości szkockiej Lossiemouth, gdzie prze-  
pędzi prawdopodobnie cały sierpień.

### POGODZENIE SCHLEICHERA Z HITLEREM?

Paryż. — „L'Intransigeant" ogłasza  
sensacyjną rozmowę swego berlińskiego  
korespondenta z gen. Schleicherem.

Z rozmowy tej wynika, że popularny  
ongis pogromca czerwonych rad żołnier-  
skich korzysta w Niemczech wbrew pe-  
wnym pogłoskom z zupełnej swobody  
i zdaje się nawet wycokiwać chwilę, w  
której będzie mógł w dalszym ciągu od-  
grywać rolę polityczną, przerwaną do-  
ściem do władzy Hitlera.

Biorąc pod uwagę długi wdzięcz-  
ności, jaki Hitler ma wobec gen. Schlei-

s. p.

## ANDRZEJ POLAKOWSKI

Emeryt, b. dyspozytor parowozowni st. Częstochowa.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 31 lipca  
1933 roku, przyszywy lat 57.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Krótkiej Nr. 30 do kościoła św. Zyg-  
munta nastąpi w środę, dnia 2 sierpnia o godz. 5 po poł. skąd pogrzeb na cmentarz pa-  
raf. na Kulach. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odprawione zostanie  
w kościele św. Zygmunta dnia następnego o godz. 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów pogrążeni w smutku  
**Zona, córka, synowie, zięć i wnuczek.**

chera b. kanclerza Niemiec, korespon-  
dent „L'Intransigeant" wierzy w moż-  
liwość zbliżenia obu mężów stanu.

### „ZBROJENIA MORALNE” MŁODZIEŻY.

Essen. — Przy uniwersytecie koloń-  
skim powstał specjalny instytut t. zw.  
Wehramt, którego głównym zadaniem  
jest pogłębianie uzupełnianie t. zw. spor-  
tu obronnego wśród młodzieży szkolnej.  
Program instytutu przewiduje special-  
ny cykl wykładów dla akademików, wy-  
głaszanych przez oficerów Reichsweh-  
ry.

Rofmistrz Ley wygłosił pierwszy wy-  
kład, podkreślając, że wobec tego iż  
Niemcom odebrano możliwość zbrojeń ma-  
terjalnych, muszą się oni przedewszyst-  
kiem zbroić moralnie, muszą zwłaszcza  
wśród młodzieży wzbudzić ducha obron-  
nego.

### ARESZTOWANIE GANDHIEGO.

London. — Władze angielskie areszto-  
wały Gandhiego i jego żonę.

### ZAMACH NA PREMIERA WĘGIER.

Budapeszt. — Policja wykryła zamach,  
planowany na premiera Gömbösa. Aresz-  
towano wiele osób, w tem 3-ch członków  
organizacji opozycyjnej p.n. „Partia żoł-  
nierzy frontowych” oraz przewodniczą-  
go, Ferleya.

### WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT.

Milwaukee. — Ludwik Kotecki, kontro-  
ler miejski, jeden z najwybitniejszych  
Polaków w Stanach Zjednoczonych, za-

strzelił swego przyjaciela i zastępcę  
William Wendta, poczem popełnił sa-  
mobójstwa. Urodzony w Chicago przed  
53 laty, Kotecki wielką pracowitością i  
zdolnościami wybił się szybko na wy-  
sokie stanowisko polityczne i otoczony  
był szacunkiem zarówno Polaków, jak  
Amerykanów. Powodem rozpaczliwego  
czynu był, jak się zdaje, rozstrój ner-  
wowy.

### KATASTROFA NA STADJONIE SPORTOWYM.

Berlin, 5 t. — Podczas wczorajszych  
zawodów motocyklowych na stadionie  
berlińskim wydarzyła się katastrofa. Je-  
den z jeźdźców wyrzucony został na wra-  
zu z toru i wpadł w tłum widzów. Pod-  
czas wypadku zabite zostały trzy oso-  
by, a 18 odniosło ciężkie rany. Poza tem  
szereg osób odniosło lżejsze obrażenia.  
Motocyklista jest silnie potłuczony. Za-  
wody po wypadku przerwano.

### EPIDEMIA „SAMOBÓJSTW” W NIEMCZECH.

Berlin. — Z Recklingshausen donoszą  
urzędnicy, że w gmachu przydzium po-  
licji popełnił „samobójstwo”, wyskaku-  
jąc z okna II piętra komunista Ferdring,  
aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.  
Tak brzmi wersja oficjalna. Mówią  
jednak, że Ferdring został prostrutu wy-  
rzucony z okna.

W niedziele zatrul się wronalem by-  
ły burmistrz Bochum Otto Buehr. Jest  
to również jedno z „samobójstw” poli-  
tycznych.

# Straszliwa katastrofa

## Blisko 70 ofiar wybuchu.

Brno. — W poniedziałek rano wydarzy-  
ła się w Bernie w centrum miasta kata-  
strofalna eksplozja. Cała ściana frontowa  
czteropiętrowego hotelu „Europa” po  
pierwsze piętro legła w gruzach. Pierw-  
sze piętro, na którym się znajdowała ka-  
wiarnia, jest zupełnie zniszczone. Z pier-  
wszego piętra buchnęły po eksplozji pło-  
mienię do 60 metrów wysokości. Dotych-  
czas wydobyto z pod gruzów zupełnie  
znieskażone zwłoki jakiejś kobiety z  
dzieckiem. Kilku gości hotelowych odnio-  
sło ciężkie rany. Jeden z nich zmarł w  
drodze do szpitala. Przypuszczają, że  
pod gruzami znajduje się jeszcze wię-  
cej ofiar. O ratowaniu ich nie można jeszcze  
myśleć, ponieważ inne ściany grożą za-  
waleniem. Ulica przed hotelem jest zasy-  
pana gruzami.

Przyczyna eksplozji nie jest jeszcze u-  
stalona. Przypuszczają, że eksplozował  
jakis materiał wybuchowy, prawdopodob-  
nie ekrazyt. Słychać było także pogło-  
sę, że owa kobieta, której zwłoki z dzie-  
kiem wydobyto z pod gruzów, popełniła  
samobójstwo, zapalając nabój ekrazyto-  
wy.

Sledztwo wykazało, że katastrofa na-  
stała na skutek eksplozji bomby ekra-  
zytovej, którą przywoził ze sobą agent  
handl. z Mor. Ostrawy, niejaki Bauer, z  
mieszkańcy wraz z żoną i dzieckiem w  
tym hotelu. Bauer popełnił mial wraz ze  
swą rodziną w ten sposób samobójstwo.

Praga. — Wielka katastrofa eksplozji,  
która wydarzyła się wczoraj w godzinach  
rannych w Hotelu Europejskim w Bernie  
Morawskim, nabiera w toku prowadzo-  
nego energicznie sledztwa cech niezwy-  
kle tajemniczej sprawy. Otóż okazało się,  
że nazwisko sprawcy wybuchu Bauera,  
który sprowadzając się do hotelu, podał  
się za agenta handlowego z Morawskiej  
Ostrawy, jest slingowane. Bauer w Mo-  
rawskiej Ostrawie nigdy nie istniał. Po-  
licja wyszła za nim poszukiwania, lecz  
dotąd nie wiadomo, czy zdołał zbiec czy  
też zginął. Nikt nie widział go wychodzą-  
cego z hotelu. Zginęła natomiast żona i  
dziecko.

Wedle dotychczasowych badań ofiara

mi straszliwej eksplozji padło kilku za-  
bitych, z tego trzech przechodzących w tej  
samej chwili ulicą, siedmiu ciężko ran-  
nych, 59 leżących.

Szczątki ofiar śmiertelnych znajdują  
się jeszcze pod zrużami zawałonego gma-  
chu. W całej okolicy w różnych sąsied-  
nich domach znaleziono części ciał ludz-  
kich. I tak z jednego lekarza znaleziono  
część ludzkiej ręki rzuconej siłą eksplozji  
na znaczną odległość, przyczem rozbiła  
ona dwie szyby okienne. W pobliższym do  
mu znaleziono część ludzkiego stosu pa-  
cierzerowego. W miejscach gdzie znajdo-  
wały się pokoje hotelowe wszędzie znaj-  
dują się bądź to zabici, bądź to ranne o-  
fiary tej straszliwej katastrofy.

Berno. — W sprawie eksplozji donoszą  
następujące szczegóły: Miejsce katastrofy  
przedstawia obraz zniszczenia.

Siła eksplozji była tak wielka, że we  
wszystkich domach okolicznych wylecia-  
ły netylko szyby z okien, lecz spadł tak-  
że tynek ze ścian.

Służąca, która czyściła szyby na dru-  
gim piętrze w domu w odległości 50 me-  
trów, eksplozja rzuciła na ulicę. Dziew-  
czyna ta poniosła śmierć na miejscu.

Na miejsce katastrofy przybyło natych-  
miast pogotowie policyjne, wojskowe i  
straż ognia.

Liczby ofiar nie można jeszcze ustalić.  
Dotychczas wydobyto zwłoki czworga lu-  
dzi. Jedenastu ciężko rannych przewie-  
ziono do szpitala.

Oprócz tego opatrzono na miejscu 32  
lekkorannych i 11 strażaków.  
Z pięciu ludzi, którzy stali w chwili wy-  
buchu przed hotelem, nie pozostało ani  
śladu. Istnieje obawa, że wszyscy zginęli  
pod gruzami.

Pewien świadek nacozy opowiada:  
Jako pierwszą ofiarę wydobyto lekkor-  
anną żonę właściciela hotelu z pod gru-  
zów.

Z każdą minutą wzrastała ilość zmasa-  
krowanych członków ciała. W miarę te-  
go wzrastało wzruszenie i napięcie  
między obecnymi. Najpierw wydobyto  
głowę jakiejś kobiety potem klatkę pier-  
sową jakiegos mężczyzny, potem rękę  
robotnika.

### SAMOLOT PASAZERSKI W OPRESJI

Bukareszt. i. s. — Aeroplan towarzy-  
stwa Cidna, lecący z Paryża przez Białe  
gród do Bukaresztu, lądując wieczorem  
w okolicach Bukaresztu, osiadł na mocz-  
raku i skapotał. Jeden z pasażerów  
lekkoranny. Pilot nie poniósł szwanku,  
Aparat poważnie uszkodzony.

### KS. MARMAGGI W SZCZAWNICY.

Kraków. — Szczawnica wczoraj prze-  
żyła niezapomniane chwile. Po południu  
rozesała się wieść, że przybywa, po zwie-  
dzeniu Pienin, nuncjusz papieski ks. Mar-  
maggi z biskupem ordyn. Lisowskim. Nad  
brzegiem Dunajca licznie zebrana publicz-  
ność, która powitała obydwu dostojni-  
ków Kościoła, którzy z najwyższym za-  
chwytem wyrażali się o pięknościach Pie-  
nin.

Kościół był przepelniony barwami ubra-  
na ludnością góralską jak i kuracjuszami.  
Nuncjusz udzielił błogosławieństwa pa-  
pieskiego i podbił sobie serca, odzywając  
się i odmawiając modlitwy po polsku.  
Owacje i powitania były spontaniczne.  
Ze Szczawnicy Nuncjusz udał się do  
Zakopanego.

### SKAUCI ZAGRANICZNI WYJECHALI Z POLSKI.

Warszawa. — Wyjechali z Warszawy  
po jednodniowym pobycie skauci lotow-  
scy, udając się na światowy zlot na Wę-  
grzech, oraz skauci węgierscy, powra-  
cający do swej ojczyzny z krajów nadbałty-  
ckich.

W drodze powrotnej ze zlotu pod Bu-  
dapesztem grupa 150 skautów szwedz-  
kich zwiedzi ważniejsze miasta Polski.

Wycieczka harcerzy amerykańskich,  
która w sobotę przybyła do Lwowa odje-  
chała w kierunku Warszawy, skąd odje-  
dzie na zlot harcenski na Węgrzech do  
Gödöllö.

### GDYBY NIE BRAK 15 MILJ. ŻŁ. WYKONCZONOBY 8000 NOWYCH IZE

Warszawa. — Wszelkie zabiegi współ-  
działczego ruchu budowlano-mieszkanie-  
wego w kierunku uzyskania na jakiejś  
wielk drodze niezbędnych kredytów na  
wykończenie zaawansowanych w budo-  
wie domów, spełzy na niczem.

Na cel ten byłoby potrzeba około 15  
milionów złotych, które przysporzyłyby  
około 8.000 nowych izb w samej Warsza-  
wie.

### O NIWYSIEDLANIE BEZROBO- TNYCH.

Warszawa. — Pomiedzy Polską a  
Niemcami zostało osiągnięte porozumie-  
nie, obowiązujące do połowy września,  
w sprawie niwysiedlania bezrobotnych  
obywateli polskich z Niemiec i naodwrot.

### Stan rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk. — Rokowania polsko-gdań-  
skie w sprawie zażegnania zatargów były  
kontynuowane.

Szczególnie odbyły się rokowania w  
sprawie wyzyskania portu gdańskiego,  
praw Polaków w Gdańsku, wystawiania  
dokumentów ratyfikacyjnych i wystawia-  
nia paszportów dla obywateli gdańskich  
zagranicą.

Obie strony przygotowały już sprawy  
gospodarcze tak, że teraz może się roz-  
począć dyskusja.

Komisja rzeczoznawców Ligi Narodów  
zajmująca się sprawą zmiany konwencji  
warszawskiej, podjęła już pracę po po-  
wrocie z Warszawy do Gdańska.

### Gdańsk ciągle „demonstruje”

Gdańsk. — W związku z raidem hołto-  
wiczym niemieckiego Automobilklubu  
do Gdańska, odbyła się uroczystość na  
Długim Rynku.

W czasie uroczystości prezes niemiec-  
kiego Automobilklubu p. Krost z Mona-  
chium podkreślił, że członkowie klubu z  
radością wzięli udział w radzie hołdow-  
czym do Gdańska, ponieważ Gdańsk pod  
czas ostatnich wyborów przez oddanie  
swych głosów na partię narodowo-socjal-  
istyczną dał wymowny dowód swej nie-  
miękości.

Odpowiedział mu wiceprezydent Gref-  
ser, który podziękował uczestnikom ra-  
idu za przybycie do Gdańska, podkreśla-  
jąc, że przyjazd ich jest dowodem ścisłej  
łąności między Rzeszą a Wolnym Mia-  
stem.

P. Greiser dał wyraz nadziei, że uczest-  
nicy zapoznawszy się z warunkami w  
Gdańsku panującymi, wrócą do domu  
pod wrażeniem, że Gdańsk w ciągu 13  
lat, „które dzięła go od dnia oderwania  
od Rzeszy”, nie nie stracił ze swego nie-  
mieckiego charakteru, lecz przeciwnie  
jeszcze bardziej zwał się w swej niemiec-  
kości.

kości. W dalszym ciągu pobytu uczestnicy raidu odbyli wycieczkę na reedę gdynską, gdzie informatorzy gdańscy udzieliłi wyjaśnień o „konkurencyjnym” porcie. Gdańsk. — Wczoraj odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy przy udziale wszystkich organów wojskowych z terenu Wolnego Miasta, oraz delegatów organizacji b. żołnierzy z Lubeki.

Odsłonięcie pomnika dokonali wiceprezydent senatu dr. Greiser w mundurze członka organizacji S. S.

### WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA W POZNANIU.

Poznań. — W Poznaniu gościła w niedzielę jubileuszowa wycieczka czechosłowacka, jadąca t. zw. szlakiem wojskowym czeskim którym przed 500 laty odbył marsz wojska czeskie. Wycieczka przybyła w liczbie 50 osób pod przewodnictwem prof. Frieta. W skład wycieczki wchodziła przedstawicielstwo inteligencji, a więc profesorowie, ziemianstwo itd.

### DOSWADCZENIA W POLSKIM PRZEM. NAFTOWYM.

Lwów. — W polskim przemyśle naftowym dokonywane są obecnie sensacyjne próby naukowe, które mogą mieć doniosłe znaczenie praktyczne.

W laboratoriach „Polminu” w Drohobyczu dokonali inżynier chemii Tomasiak próby przemiany gazów wydobywanych z szybów naftowych na materiały pędne, jak benzyna i jej pochodne. Jak wiadomo, gazy naftowe wykorzystywane są obecnie tylko dla celów opałowych.

### STRAJK TRAMWAJARZY ZLIKWIDOWANY.

Poznań. — Strajk tramwajarzy został w poniedziałek zlikwidowany, dzięki energicznej interwencji wicewoj. Kaulkiego. W wyniku przeprowadzonych pertraktacji wszystkie postulaty funkcjonariuszów zostały uwzględnione z wyjątkiem punktu pierwszego, domagającego się wprowadzenia komisarza rządowego do dyrekcji tramwajów.

### Druga Konferencja

w sprawie plac w górnictwie Sosnowiec. — We wtorek o godz. 11-ej rano odbędzie się w Warszawie w ministerstwie opieki społecznej druga zleceń konferencja w sprawie obniżki plac w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych z całego Zagłębia i przedstawiciele rady zjazdu przemysłowców górniczych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa związki zawodowe zwrócą się do rządu o wyznaczenie komisji arbitrażowej.

### WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO W BIELSKU.

Bielsk. — W nocy na 1 sierpnia b.r. włamywacze weszli do kościoła parafjalnego w Bielsku nieznanymi sprawcy, którzy po wybiteniu otworu w oknie witrażowym, prowadzącym z tarasu nad głównym wejściem do chóru kościoła, zeszli do kościoła, przy pomocy specjalnie sporządzonej drabiny z drutu i po rozbiciu skarbonki obok św. Antoniego, Matki Boskiej Bolesnej i Pana Jezusa Cierniowego, skradli nagromadzone ofiary.

Następnie zdarli dwie gablotki, wiszące przy ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej, z której skradli około 15 pierścionków złotych, przeważnie obrączek ślubnych, jedną bransoletę z kopiejkami rosyjskimi, około 12 fańcuszków złotych i srebrnych oraz kilka par kolczyków złotych z różnymi ozdobami.

Ogólna szkoda wynosi około 500 zł. Sprawcy na miejscu czynu pozostawili drabinkę z drutu, przymocowaną do ramienia witrażowego.

Przy zejściu na taras posługiwali się skradzioną drabinką malarską, którą pozostawili obok rzeki Niwki.

Kradzież zauważyła żona kościelnego o czym zawiadomiła proboszcza i policję. Za sprawcami wszczęto pościg.

### Z procesu o zajścia w pow. żywieckim.

Wadowice. — Jak donosiliśmy, w sobotę podczas rozprawy przedpołudniowej obrona zgłosiła szereg wniosków, m. in. w sprawie powołania nowych świadków oraz przeciw odczytywaniu protokołów ich zeznań.

Na rozprawie popołudniowej zabrał głos prokurator, sprzeciwiając się wnioskowi obrony, i zgadzając się tylko na po-



wołanie dwóch nowych świadków.

Mec. Stypułkowski, replikując prokuratorowi, wykazał na podstawie odpowiednich artykułów ustawy, że zeznania świadków, złożone w śledztwie, nie mogą być odczytywane na rozprawie bez zgody strony. Popierał te wywody drugi obrońca, mec. Pozowski. W końcu mec. Grendyszyński wykazywał szczegółowo, że zawińskowani przez obronę świadkowie mają zeznawać na okoliczności istotne i ważne dla sprawy.

Po 1 i pół godz. naradzie sąd ogłasza decyzję, mocą której postanowiono wezwać na poniedziałek 31 lipca, 6-ciu nowych świadków. Wszystkie inne wnioski obrony sąd odrzucił, a w szczególności odrzucił wniosek przeciw odczytywaniu zeznań, złożonych przez świadków w śledztwie.

Po ogłoszeniu tej decyzji mec. Pozowski imieniem obrony oświadczył, że obrońca nie będzie asystowała podczas odczytywania tych zeznań ze względu na wyraźne przekroczenie przepisów oraz na warunki, w jakich protokoły te były sporządzane. Po tym oświadczeniu obrońcy opuścza sądową salę rozpraw.

Rozpoczęło się następnie długie, monotonne odczytywanie protokołów.

Jak słyhać, wyrok w procesie wadłowskiem zapadł na już około 3 sierpnia.

Około godz. 8-ej wieczorem rozprawę odroczone do poniedziałku, g. 8 i pół r.

### SAMOLET WOJSKOWY SPŁONAŁ W POWIETRZU.

Knurów. — Nad polami wsi Rybiny pod Bobrownikami stanął nagle w płomieniach samolot wojskowy PTS z 4 pułku lotniczego w Toruniu.

Pilot porucznik Tadeusz Jezierski zdał wczasy wyskoczyć z płonącego samolotu, ratując się przy pomocy spadochronu lądując szczęśliwie i nie odnosząc żadnych obrażeń. Samolot opadł na pobliskie pole i spłonął doszczętnie. Na miejscu katastrofy zjechała komisja.

### Pod zarzutem defraudacji

aresztowano płatnika 21 p. p.

Warszawa. — Z polecenia władz wojskowo-śledczych aresztowano jednego z oficerów 21 p.p. płatnika por. Gadomskiego. Aresztowanego osadzono w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej.

Jednocześnie zawieszony został w czynnościach zastępca dowódcy pułku mjr. Szymoniewski. Jak się okazuje, przyczyną aresztowania płatnika i zawieszenie w czynnościach zastępcy dowódcy pułku były wykryte w ostatnich czasach nadużycia kasowe.

O popełnianie nadużyć podejrzany był por. Gadomski, który zresztą następnie w toku śledztwa przyznał się do winy. Za wieszanie w czynnościach mjr. Szymoniewskiego stoi w związku z zarzutem nie dostatecznego nadzoru.

Jeszcze przed kilką tygodniami kontrola wojskowa wpadła na pewne niedokładności księgowo w 21 p.p.

Podczas rewizji ustalono, że rozmaite sumy są niezaksięgowane.

Odkryto także brak dowodu kasowego na wypłatę 20 tysięcy złotych.

Por. Gadomski wyjaśnił kontrolerom, że kwit na 20 tysięcy złotych został zagubiony i znajduje się niebawem. Istotnie na drugi dzień kwit odnaleziono. Po pewnym czasie zarządzono nową kontrolę. Tym razem ujawniono już poza niedokładnościami, brak sięgający bardzo znacznej sumy 65 tysięcy złotych.

Por. płatnik Gadomski przyznał się do nadużyć i oświadczył, że defraudowane przez niego kwoty sięgają razem aż 100 tysięcy złotych.

Rewizja ksiąg trwa. Przepuszczają, że suma sprzeniewierzona przez nieuczciwego płatnika jest zna-



Powódzie w kraju. Na zdjęciu naszym widzimy przedmieście miasteczka Dawidgródka, zalane przez wody rzeki Horynia.



cznie wyższa. Por. Gadomski popełniał pomoc nadużycia od kilku lat.

### WALKA PRZEMYTNIKÓW ZE STRAZĄ LITEWSKĄ.

Wilno. — Patrol K. O. P. w Suwałkach w rejonie Wirzaj zaskarżony był został gęstą strzelaniną karabinową i wybuchami granatów.

Jak się okazało, większa banda przemytników litewskich, otoczona została przez straż litewską. Przemysłowcy stoczyli zaciętą walkę, w wyniku której jeden z nich został zabity i jeden ranny. Również z pośród żołnierzy litewskiej straży granicznej jest jeden ranny. Jednemu z przemysłowców udało się zbiec na teren Polski, gdzie został zatrzymany.

### Huragan w Kieleckiem

spowodował śmierć czworga ludzi.

Kielce. — W numerze wczorajszym donosiliśmy o fatalnych skutkach huraganu wej burzy, która w sobotę wieczór przeszła nad Kieleciami i okolicą.

W dalszym ciągu donoszą urzędowo, że burza idąc w kierunku północno-wschodnim, wyrządziła olbrzymie spustoszenia na terenie powiatu ilżeńskiego. Powiat ten ucierpiał szczególnie dotkliwie wskutek gradobicia. Huragan, towarzyszący burzy uszkodził poważnie na terenie tego powiatu kilkanaście budynków.

W Wierzbnie zabita została przez piorun urzędniczka pocztowa, Wysocka. W mieście tem huragan powalił słupy z przewodami elektrycznymi, zabijając na miejscu 40-letniego Markowskiego oraz jego 14-letniego syna.

Bardzo znaczne szkody wyrządziła burza na terenie całego powiatu kieleckiego.

go. We wsi Gościńc niejaka Marja Nowacka, chcąc schronić się przed gwałtowną ulewą, biegnąc drogą z pola do domu, jednak powalona wichurą wpadła do przydrożnego rowu wypełnionego wodą i utonęła.

Podobnie gwałtownej burzy nie pamiętają tutaj oddawna.

### ZNÓW KATASTOFA NA KOLEJCE WILANOWSKIEJ.

Warszawa. — W sobotę wieczorem wydarzył się na kolejce wilanowskiej w Warszawie nowy wypadek. Oto jadący w stronę Chylie pociąg osobowy wykołait się na zwrotnicy, która była mylnie nastawiona lub źle złażona. Z szyn wyskoczyła lokomotywa i pierwszy wagon. Wypadek wydarzył się na terenie stacji, gdy pociąg nie nabrał jeszcze większej szybkości, dzięki czemu odbyło się na szczęście bez ofiar.

### W piwnicach pałacu

ustosunkowanego Belgijczyka wykryto skład broni.

Warszawa. — Wielką sensację wywołało aresztowanie w Warszawie wiceprezesa Izby handlowej polsko-belgijskiej inż. Pawła de Maenna obywatela belgijskiego.

De Maenn mieszkał przy Alejach Jerozolimskich 26 i dzierżył duże piwnice. Na skutek otrzymanych informacji policja przeprowadziła rewizję w tych piwnicach gdzie ujawniła olbrzymi skład broni i materiałów wybuchowych. Znalaziono kilkanaście skrzyń z granatami, pistoleta mi, oraz proch i naboje. Wszystko to załadowano na ciężarowe auto i przewieziono do Instytutu pirotechnicznego.

W mieszkaniu inż. de Maenna ujawniono korospondencję, która go mocno skompromitowała. Okazało się, że wiceprezes Izby handlowej Polsko-belgijskiej zajmował się przemytem broni na szeroką skalę. Zatrzymano również odbiorców tej broni.

Cała ta sensacyjna afera zatacza bardzo szerokie kregi. Inż. de Maenn urządził u siebie często wystawne przyjęcia, w których brał udział wiele osób z wytwornych sfer towarzyskich stolicy. Śledztwo jest w toku i przekazane zostało sądziemu do spraw „zgjólnej wagi.

**Kino-Teatr „ATLANTIC”.**  
Dzisiaj dni następnych.  
Po raz pierwszy w Częstochowie Wielki dramat miłości, cierpienia i poświęcenia  
**„HARAKIRI”**  
W roli gł. MARJA IRIBE (Konstanty Remy) oraz Japonczyk artysta teatru w Tokio Lidzo-Szi-Jen i Toshi Komari  
Nad program: „JIM BEZDIE WIRTUOZEM” światła farsa w wyk. „małej bandy”

# KRONIKA

Sroda  
2  
SIERPIEŃ

Dzisiaj — N. M. P. Anielskiej.  
Jutro — Znal. rel. S. Szczepania

Wschód słońca o godz. 4.10  
Zachód " " 19.29

Kalendarzyk historyczny:  
Kleska od Tatarów pod Sokalem w 1519 r.

— Kiedy nastąpi początek wykładów no wyższych uczelniach? Senaty wyższych uczelni w Warszawie otrzymały w bieżącym tygodniu nowy okólnik min. oświaty w sprawie terminu rozpoczęcia zajęć w roku akademickim 1933-34. Wykłady i zajęcia praktyczne rozpoczyna się w roku bieżącym w dniu 9 października.

Pewne opóźnienie terminu rozpoczęcia zajęć spowodowane jest zmianami wynikłymi na ile wprowadzania w życie nowej ustawy akademickiej.

— Wartość prawna złota. Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 26 lipca b. r. ustalające wartość jednego grama czystego złota na miesiąc sierpień 1933 r. równa 5 złotych 92 i 44/100 grosza.

— Przedłużenie godzin otwarcia kolektor. W najbliższym czasie nastąpi wydanie zarządzenia zezwalającego kolektorom na przedłużenie godzin ich otwarcia o dwie godz. dziennie, t. j. do godz. 21-ej przed każdym ciagnieniem; przed I klasą na 10 dni, a przed każdą następną klasą przez 2 dni, a nadto przez pierwsze 10 dni ciagnienia ostatniej klasy każdej loterii.

O ile kolektorzy zajmują się pozatem sprzedażą jakichkolwiek artykułów, sprzedaż ta będzie mogła odbywać się tylko w godzinach ustawowych, t. j. do godz. 19-ej.

Z tytułu przedłużenia godzin otwarcia kolektor, warunki płacy i pracy ich pracowników nie będą mogły być uszczuplone.

— Pocztove karty tożsamości. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło w życie pocztowe karty tożsamości celem ułatwienia i uproszczenia odbioru przesyłek pocztowych, pieniężnych i t.d. osobom zmuszonym do potwierdzenia swej tożsamości wobec funkcjonariuszów pocztowych. Karty te wydawane są przez wszystkie większe urzędy pocztowe na podstawie dokumentów osobistych i mają zastosowanie nietylko w Polsce, ale także w stosunkach z pocztą w całym szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich.

### Strajk na robotach miejskich trwa.

Robotnicy w dalszym ciągu okupują miejsca pracy.

Jak już wczoraj donosiliśmy, rozpoczęty w ub. sobotę strajk na robotach publicznych wcz. ul. Warszawskiej, poparty w poniedziałek przez resztę robotników zatrudnionych przez Magistrat, trwa do obecnej chwili, strajkujący zaś bez przerwy okupują miejsca pracy.

Jak się dowiadujemy w dzisiejszą środę w Inspektoracie pracy odbędzie się, celem zlikwidowania tego zatargu, konferencja z udziałem okręgowego inspektora pracy z Kielc.

— Przeniesienie w stan spoczynku majora Skrzywania. Jak donoszą z Warszawy, znany w Częstochowie wojskowy sędzia rejonowy, a ostatnio członek Okręgowego Sądu Wojskowego w Warszawie mjr. Wincenty Skrzywan w tych dniach został przeniesiony w stan spoczynku.

— Skasowanie stałych poborów ławników. Nowa ustawa samorządowa wśród innych dodatkich przepisów, skasowała również stałe pobory ławników.

W wykonaniu tego zarządzenia wszy-

SKLEPY TYTONIOWE

polączają opatentowane nowe gilzy do papierosów „KRYZYSOWE” w cenie 5 i 10 groszy pudełko fabryki E. PASCHAŁSKI i S-ka Radom.

ecy prezydenci wysłaławnikom w całej Polsce wywołanie plac na 1 sierpnia zgóry na 3 miesiące.

Po 1 listopada uposażenia ławników będą proporcjonalne do czasu, jaki poświęcają miastu i do zamożności poszczególnych gmin.

Jaką pogodę będziemy mieli w sierpniu?

Pierwsza dekada (od 1 do 10 sierpnia): Pogodniej na początku i w końcu dekady. Poza tem pogoda zmienna lub mgliста ze wzrostem zachmurzenia i możliwością większych opadów około 3, 5 i 8. W połowie dekady aura wietrzna i burzliwa. Wahania temperatury. Po chłodnych nocach dniem ocieplenie. W górach świeży opad śnieżny i skłonność do niepogody. W kraju, miejscowe katastrofy żywiołowe.

Druga dekada (od 11 do 20 sierpnia): Przeważa aura pogodna i ciepła lub upala. W połowie drugiej dekady wzrost zachmurzenia i skłonności do lokalnych burz i opadów. Parno. W końcu dekady zaburzenia atmosferyczne i różnice pogody w poszczególnych dzielnicach kraju.

Trzecia dekada (od 21 do 31 sierpnia): W pierwszych dniach niniejszego okresu istnieje pogoda chmurna lub zmienna o miejscowym chmurniejszym stanie nieba i obfitym opady. Po ochłodzeniu ciepło i dość pogodnie. Noce bardzo chłodne. W końcu dekady ponowny wzrost zachmurzenia i skłonność do lokalnych deszczów pochodzenia burzowego.

Krytyczne konstelacje miesiąca przypadają w dniach od 1 do 8, około 10 do 14 i od 18 do 27 sierpnia.

Zwłaszcza w dniach około 5 i 21 sierpnia istnieją wybitnie krytyczne napięcia. W wymienionych okresach spodziewać się należy szeregu większych katastrof żywiołowych, eksplozji, pożarów, wypadków i ruchu w przemyśle oraz doniosłych wydarzeń gospodarczo-finansowych politycznych, społecznych i przeobrażeń w łonie rządów w wielu krajach. Wzrost zbrodniczości i śmiertelności. Dla Hitlera nastąpią szczególnie krytyczne wpływy około 9, 19 i 25 sierpnia.

Surowica przeciw jadłowłóczy. Państwowy zakład higieny w Warszawie wprowadził do handlu surowicę przeciwko jadłowłóczy wyrabianą w Zagrzebiu. Za kilka dni ukaze się również w handlu surowica przeciwko chorobie Heine Medina, przygotowywana w Pradze.

Ze względu na trudność otrzymywania tej ostatniej surowicy i wysoki jej koszt, oraz w celu utrzymania kontroli nad racjonalnym jej zużyciem, surowica przeciwko chorobie Heine-Medina wydana będzie narazie wyłącznie na podstawie zapotrzebowań lekarzy, zakładów leczniczych lub aptek bezpośrednio przez Zakład higieny.

Kurs dolara. W prywatnych obrotach banknoty dolarowe po 6.52.

Wyjaśnienia dla graczy 27-ej Loterii.

Wobec licznych zapytań Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej zawiadamia, że w bieżącej 27-ej Loterii czwarta klasa pozostaje absolutnie bez żadnej zmiany.

Piąta klasa, pod względem jakości i wysokości wygranych pozostaje też bez zmiany, lecz 27 ciagnień przewidzianych planem gry odbędzie się w przeciągu dni 15. To znaczy przez pierwsze 12 dni po 2 ciagnięcia dziennie, ostatnie 3 dni po jednym ciagnięciu, razem 27 ciagnień. W czasie tych 15 dni wylosowanych będzie 45326 wygranych i 1200 wygranych pocieszenia na sumę 17.775.750 zł.

Choroby zakaźne w Polsce. Według zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie tygodniowym od 16 do 22 lipca r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych: 225 przypadków duru brzusznego, 20

duru plamistego, 14 czerwonki, 306 plonicy, 214 błonicy, 330 odry, 10 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 69 róży, 120 krztuśca, 15 żynicy, 29 gorączki poługowej, 8 wołsnicy, oraz po 1 przy padku odry i wodowstrętu. W porównaniu do poprzedniego tygodnia zwiększyła się znacznie liczba przypadków czerwonki, błonicy, odry i krztuśca. Spadła natomiast liczba przypadków duru plamistego i plonicy.

Z Sądu Okręgowego.

Skazanie nieudolnego fabrykanta dzieścioczołówek.

W listopadzie ub. roku kierownik laboratorjum chemicznego huty „Raków” ze zdziwieniem spostrzegł w t. zw. piecyku do topienia metali, ślady jakichś obcych metali, nieużywanych do celów laboratoryjnych.

Imoże przeszedłby nad tem odkryciem do porządku dziennego, gdyby zatrudniona w laboratorjum robotnica nie znalazła w zakułku w laboratorjum foremek gipsowych, służących do wyrobu monet 10-złotowych i złołówek.

Zawiadomiony o tem wydział śledczy przedsięwziął odpowiednie dochodzenie, w wyniku którego niepowolanym pomocnikiem mennisiej państwowej okazał się robotnik huty Bronisław Pawlik.

Wczoraj Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza rozpoznawał sprawę Pawlika.

Oskarżony bronił się dosyć naiwnie, twierdząc, że usiłował fałszować pieniądze, ot tak zwyczajnie dla zabawy, dla uprzyjemnienia nudów życia i wypróbowania własnych zdolności.

Sąd jednak nie dał wiary tym naiwnym tłumaczeniom, lecz przychylił się do wywodów obrony wymierzyl oskarżonemu łagodną karę i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Noce żurów aptek. W nocy z dnia 1 na 2 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydgo, III Aleja 50, Pietkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Skutki sobotniej burzy w powiecie częstochowskim.

W ub. sobotę przed wieczorem nad południowo-zachodnią częścią naszego powiatu przeszła gwałtowna burza z piorunami oraz z gradem, który dochodząc do wielkości włoskiego orzecha spadał mniej lub więcej obficie w gminach: Poczesa, Rększowice, Konopiska, Kamienica Polska, wymagając naogół niewielkie szkody, dzięki tej okoliczności, że w czasie gradobicia nie było wiatru silnego, który zerwał się dopiero później. Nie mniej jednak burza gradowa wyrządziła szkody wśród zbóż jarych oraz pszenicy, gdyż żyto w naszej okolicy przeważnie już skoszone i ułożone w snopkach na polu, przeto nie groziło mu już takie niebezpieczeństwo. Szkody spowodowane gradem szczególnie zauważalne można na granicy powiatu zawierciańskiego, gdzie widocznie pasma gradu — jak mówią ludzie wiejscy — były większe i większe też pozostawiły spustoszenie na polach. Jot.

Burza gradowa nad gminą Przystajń. W ub. sobotę między godz. 17 a 18 nad wsiami gminy Przystajń: Górki, Stany, Przystajń, Kuźnica Stara, Ługi Radły częściowo i kolonja Antonów — przeszła gwałtowna burza gradowa. Grad, wielkości jajka kurzego poczynił olbrzymie spustoszenie na polach. We wsich Górki i Stany zboża zniszczone zostały w pełnych 10 proc. W innych miejscowościach szkody są również dotkliwe. W większości mieszkańcy szczyby w oknach zostały do szczętnie wybite, przyczem dachy domów, kryte papą, są podziurawione jak sito. Straty narazie nie zostały ustalone są one jednak olbrzymie.

O silnych burzach, połączonych z gradobiciem, donoszą również z innych gmin Spustoszenia, poczynione przez burzę, są wszędzie znaczne.

Grad w Poraju. W sobotę nad Porajem i pobliskimi wioskami przeciągnęła groźna burza gradowa. Grad dochodzący wielkości orzecha laskowego i wyrządził dotkliwe szkody w polu. Najwięcej ucierpiał zboża.

Ofiary pioruna. W czasie sobotniej burzy, we wsi Przybynow, gm. Zarkł, piorun zabił dziewięcym, a znajdującą się w pobliżu drugą, ciężko poraził.

Salwował się ucieczką i wpadł do kamieniołomów. Robak Walenty, (Złota 58) zameldował policji, że nieznaną osobą gonił jego syna chcąc go pobić. Syn

WĘGIEL

Wieloletniemu PP. Oferujemy węgiel na zimę z kopali głębokich i najlepszych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska po cenach od zł. 3, do zł. 4 za jeden torze (100 kg.) z dostawą do domów począwszy od 6 korcy wwyż. Zamówienia przyjmujemy: osobiście, piśmiennie i telefonicznie. Polecamy również węgiel przemysłowy i Koks po cenach kopalniczych. Firma „SPOLE” Sp. z ogr. odp. w Częstochowie, Aleja Wolności 41 Tel. 225.

uciekając wpadł do kamieniołomu głębokości 18—20 mtr. i doznał okaleczenia.

Porwycy dozorca. Dozorca domu przy ul. Aleja Kościuski nr. 15 uderzył deską w głowę mieszkankę tegoż domu Nowakowską Helenę, która o zajściu zameldowała policji.

Lięza pod samochodem. Lięza Władysław, ul. Panny Marii 21 zameldował policji, że został najechany samochodem, prowadzonym przez Kwiecińskiego Włodzimierza, ul. Panny Marii nr. 2.

Jaków i Saul przeciwko władzy. Jakób Szpalten, (Kopernika 11) i Rozenil Selu, (Ogrodowa 5) stawili opór czynny posterunkowemu P. P. podczas interwencji.

Drzwi ofiary sprzeczki sąsiedzkiej. Szwert Eljasz, zam. przy ul. Al. Wolności 81 zameldował policji o porażeniu przez Bakiewiczą Władysława drzwi, w czasie kłótni z sąsiadami.

Kobiety już walczą ręcznie. Bubel Stanisław zameldował policji o pobiciu jej przez Gajewską Mariannę, obie zamieszkałe przy ul. Wieluńskiej nr. 18.

Wykolejenie pociągu towarowego

Na szlaku Kolejowym Kielce — Częstochowa, pomiędzy stacjami Ludynia — Włoszczowa, wykoleił się wczoraj pociąg towarowy, skutkiem czego uszkodzony został tor na przestrzeni około 3 km.

Straty wynoszą blisko 40.000 zł. Przyczyną katastrofy było złamanie widełek maźnicowych w jednym z wagonów. Wypadku z ludźmi nie było.

Letnie sukienki głą. Szymchowicz Abram zameldował policji o skradzeniu z mieszkania dwu sukienek jedwabnych, wart. 100 zł.

Urwał kłódkę i skradł owce. Kaliniewicz Stanisław, Warszawa 342, zameldował o skradzeniu mu ze stajni za pomocą urwania kłódki dwu owiec wartości 50 zł.

Kronika sportowa.

C. K. S. — Brygada (Częstochowa) 2/2 (2:1). W ub. niedzielę w Czeladzi odbyło się spotkanie koleżeńskie między drużynami C. K. S. — Brygada (Częstochowa) W pierwszej połowie gra wyrównana natomiast po przerwie gra toczy się pod bramką gości. W tej połowie popisuje się świetny bramkarz Brygady.

Ubiegłej niedzieli w przepisowym terminie zakończył się zjazd gwieździsty samochodów do Gdyni. Na mecie stanęło 32 maszyny. Pierwszą nagrodę dla motorów powyżej 3000 cm. otrzymał Heidemann, drugą Hilczyński z krakowskiego Automobilklubu, trzecią Stewul z pomorskiego Automobilklubu.

Na Śląsku odbył się czwarty doroczny bieg kolarski na 100 km. o pułhar firmy Ebecco. Startowało 36 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Ligón, osiągając wspinałszy czas 2:43:15, który jest nowym rekordem Polski. Dalej zawodnicy przybyli do mety w odstępach sekundowych.

Na trasie Gądky — Kurnik odbyły się motocyklowe próby szybkości na jednym kilometrze. Startowało 8-minu zawodników. Najlepsze czas uzyskał Weyl z Unji poznańskiej 29,6 sek. (przeciętnie 121,6 km. na godzinę). Czas ten jest lepszy od rekordu Polski.

W Baranowiczach zakończyły się w niedzielę zawody konne o mistrzostwo armji. Mistrzostwo zdobył 25 p. ułanów przed 17 p. ułanów i 26 p. ułanów. Indywidualne mistrzostwo Polski zdobył rtm. Wolski z 25 p. uł. na walechu „Tambor”. Pierwszym wicemistrzem został por. Tużalski z 36 p. uł. na klaczy „Smutna”, drugim wicemistrzem — por. Gałucha na walechu „Werbel”. Pomadło nagrodzeni do stali hodowcy pierwszych trzech zwycięskich koni, pp. Kurnatowski, Wickenhagen i ks. Lubomirski.

Ostatnie wiadomości. WIELKA WYCIECZKA POLEK Z FRANCJI.

Poznań, 1.8. — Dnia 3-go sierpnia r.5, wczesnym rankiem przybywa do Poznania dwoma pociągami specjalnymi wycieczka Związku Polek we Francji, licząca 1.717 osób, w tem 843 kobiety i 974 dzieci. Jest to największa z wycieczek polskich z zagranicy, jakie w ostatnich latach bawiły w Polsce. 80 proc. jej uczestniczek nigdy jeszcze nie widziało odrodzonej ojczyzny.

UPRZEMYSŁOWIENIE PRUS WSCHODNIICH.

Berlin, 1.8. — W ramach uprzemysłowienia Prus Wschodnich i Pomorza Zachodniego przewidziana jest obecnie budowa wielkiej tamy morskiej, mającej połączyć wyspę Rugję z lądem stałym. Budowa tamy tej długości 2 i pół km., przy której znaleźć ma zatrudnienie około 60 tys. bezrobotnych na przeciąg 3 i pół roku, ma się rozpocząć już w najbliższych tygodniach. W związku z akcją tą rząd oczekuje ożywienia przemysłu metalowego i cementowego oraz innych branż i to nie tylko na Pomorzu Zachodnim lecz i w zagłębiu Ruhry.

Rokowania o układ pszenicy rozbite.

Londyn, 1.8. — Podkomisja pszeniczna światowej konferencji gospodarczej odroczyła się do 31 sierpnia, ponieważ widoki osiągnięcia porozumienia między czterema głównymi producentami pszenicy okazały się niemożliwe. Powodem tego jest zapowiedź bardzo złych urodzajów pszenicy w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, zaś wyjątkowo dobrych żniw w Europie, tak, że państwa europejskie będące głównymi importarami pszenicy nie chciały się zgodzić na zagwarantowanie zamorskim państwom eksportującym ustalonych kontyngentów bez czego zawarcie jakiegokolwiek umowy okazało się niemożliwe.

„NUMERUS CLAUSUS” W RUMUNJI.

Bukareszt, 1.8. — Wielką sensację w opinii publicznej wywołała wiadomość, podana przez pismo „Calendarul”, że pod sekretarz stanu, p. Tilea, oświadczył wódecz przedstawieli studentów narodowych, że podczas poświęcenia obozu letniego nad morzem Czarnem, o zamiarach rządu wprowadzenia „numerus clausus”. Również i w przemyśle krajowym Rumuni mają się stać czynnikiem dominującym.

W domu Rekolekcyjnym Akcji Katolickiej przy ul. św. Barbary w Częstochowie odbędzie się 3 dniowe rekolekcje zamknięte

7-go sierpnia dla pań 16-go sierpnia dla panów Początek o godz. 19.

LEKARZ-DENTYSTA: Adolf Parczyński Częstochowa, II Aleja 29 otworzył: Gabinet Lekarsko-dentystyczny, przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.

POSZUKUJE 2-eh pokoi z kuchnią z wygodami od zaraz w Aleji Wolności, Focha lub Ślaskiej, Oferty skł. „Gońca” pod „Inżynier”.

UNIEWAZNIAM zagubiony wczes na zł. 100.— z podpisem Tomasz Góra pl. 10 lutego 1935 r. Franciszek Kreciszca, 1951

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych nr. leg. 109477 na imię Golda Jelen. 1954

DO WYNAJECIA 2 pokoje z kuchnią. Wt. ly Dwernickiego nr. 81.

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią z wygodami za czynszem miesięcznym Oferty do skł. „Gońca” pod „2 pokój”.

WILE w ogrodzie sprzedać lub wdzierżawić częściowo Trzy mieszkania łącznie 14 ubik. wolnych. Jasna Górska 25. 1103

POKÓJ umieblowany do wynajęcia. Słowackiego nr. 5/7.

Dr. M. ROZEN Choroby skórne, weneryczne leczenie syfilis. II Aleja Nr 41, od 8—12 i od 2—3

# Memoriał Kupiectwa przeciw nadmiernym wymiarom podatkowym.

Dane o t. zw. średniej normie dochodowości, które przy wymiarze podatku dochodowego operują urzędy podatkowe, spotykają się ze stałym niezadowoleniem ogółu płatników, utrzymujących przedsiębiorstwa handlowe. Często bowiem dane te opierane są na podstawie dochodu, znanego, przez innego płatnika tej samej branży i kategorii, bez uwzględnienia indywidualnych warunków, dotyczących płatnika, któremu podatek się wymierza.

W szczególności płatnicy podatku dochodowego zwracają uwagę, że władze wymiarowe ignorują zupełnie okoliczności, skąd powstał obrót. Jest np. rzeczą notoryczną, jak świadczą liczne odczyty ze strony kupiectwa, że pod wpływem okoliczności życiowych prawie wszystkie przedsiębiorstwa, w celu zdobycia środków obrotowych urządzają wyprzedaże, w czasie których towary sprzedawane nierzadko poniżej ceny kosztów własnych. Niezależnie od tych oficjalnych wyprzedaży, wiele przedsiębiorstw stosuje dla zachęty kupujących znaczne nieraz rabaty.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach oparcie wymiaru podatku docho-

dowego na normach t. zw. „średniej dochodowości”, t. j. na podstawie obrotu, jest szczególnie niesprawiedliwe. Często się więc zdarza, iż wbrew rzeczywistości, która ujawnia znaczną liczbę przedsiębiorstw upadłych, oddanych pod nadzór sądowy lub też likwidujących się z powodu złego stanu swych interesów — sądząc po wymiarach podatku dochodowego należałoby dość do wniosku, że w Polsce nie ma wcale przedsiębiorstw deficytowych i że naodwrot wszystkie one dają dochód.

Ten sprzeczny z istotnym stanem rzeczy fakt wskazuje na konieczność zwrócenia uwagi władzom wymiarowym i instancji, że zasadniczą podstawą wymiaru podatku dochodowego winny być przede wszystkim zeznania podatników. Natomiast ustalanie dochodu na podstawie norm średniej dochodowości stosowane być może jedynie tylko w wypadkach wyjątkowych.

W sprawie tej niezwykle dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych palącą ma być złożony w ministerstwie skarbu szczegółowo uмотywowany memoriał.

## Spodnie ministra wróżba dobrych lub złych zbiorów.

W Sjamie panuje dziwny obyczaj; gdy w Europie o złych czy dobrych zbiorach mówią sprawozdania odnośne i kursy giełd zbożowych, w Sjamie rolnicy i kupcy wnioskują o przebiegu zbiorów... ze spodni pana ministra rolnictwa.

Oryginalny ten pogląd i obyczaj nie ma w sobie ani krzty braku szacunku dla ministra, który w tym kraju rolniczym jest osobą, zażywającą ogólnego szacunku.

Obrządek pierwszego siewu, który odbywa się w maju, gromadzi zwykle wielkie tłumy sjamskich, oczekujących z niecierpliwością ukazania się auta ministra. Gdy minister wysiadł już z auta, udaje się na przygotowany teren, tam klekka i sadi ziemię ziarna ryżu. Po krótkiej modlitwie do Buddy minister podnosi się, wstaje, a tłum z natężoną uwagą obserwuje spodnie pana ministra. Jeżeli szerokie jedwabne spodnie ułożyły się powyżej kolan — zbiory będą skromne, złe; jeżeli natomiast spodnie opadną zgrabnie na dół ku stopom — oznacza to, iż zbiory będą obfite i dobre. Jeżeli jedna nogawka się podniesie ku górze, należy w 24 godziny potem odprawić egzorcyzmy, aby zapobiec nieurodzajom. A jeśli znów — co jest najgorsze — spodnie się rozederą, bywające zdrowe żniwa! Ani jeden kłós się nie urodzi, ani jedna krowa się nie ocieci.

Ale to jeszcze nie wszystko. Gdy ta część obrzędu jest zakończona, pozostaje wypytanie wołu z folwarku królewskiego. Dostaje on porcję żyta, owsa i ryżu. Jeśli odwróci się od tych przysmaków, nie chce ich skosztować — wszystko na nic, zbiory będą nieudane.

Dwa lata temu wydarzył się obiektywności fatalne: spodnie ministra podarły się przy wstawianiu, wół nie chciał zjeść ryżu. Prasa sjamska uderzyła na alarm i zażądała nietylko powtórzenia obrządku, ale i dymisji ministra rolnictwa! Tymczasem minister, który był kuzynem króla pozostał na swoim stanowisku, a zbiory wypadły tak obfite jak rzadko kiedy.

Obyczaj wróżenia ze spodni ministerjalnych jest tak zakorzeniony w Sjamie, iż nawet bogaci kupcy, którzy robią milionowe transakcje i byli w Europie, nie odważą się dokonać zakupu, lub sprzedaży czy umowy, nie zapytawszy się wprzód o radę czarodzieja lub nie wyciekawszy obrzędu pierwszego siewu z udziałem ministra. Co kraj, to obyczaj...

## Na krótszą wycieczkę

Jeżeli pani wyjeżdża na krótki okres czasu, na tydzień czy dwa, i o ile nie zamierza stroić się bardzo, wówczas wystarczy zabrać walizkę kwadratową, obmyśloną doskonale na ten cel przez specjalistów od „trunks and bags”.

Jest to walizka o dwóch przedziałach: jeden większy na kapelusze, drugi, mniejszy na ubiór. W głębi znajduje się wiasek przenośny, na którym można dosko-

nie ruchoma rama utrzymuje w dobrym stanie i nie pozwala się zgnieść. Bielizna układa się przy kapeluszu, a pończoszki przy pantoflach. Kobieta, wyekwipowana w taką walizkę małą, poręczną i lekką, nie może jednak obejść się bez neseseru podróznego, również niewielkich rozmiarów, ale mogącego pomieścić obok przyborów toaletowych, koszułkę nocną, pantofle ranne i lekkie szlafrocze.

Flakony toaletowe wyrabiane są obecnie z lakierowanego aluminium — ostatni wynalazek sezonu — praktyczne, bo nie tłukące się i lekkie. Żdąmy bowiem obecnie do lekkości — do „wagi piórkowej” we wszystkich przyborach podróжных i dochodzimy w tym kierunku do zdumiewających rezultatów.

Kufer — szałda do stawiania, przechowujące toalety nasze w nieposzlakowanej świeżości, wskazany jest na dłuższą po-

## Bohaterski kapelan wojskowy.

Jak już donosiliśmy, z okazji francuskiego święta narodowego 14 lipca udekorowany został w Strasbourgu odznaką oficera legii honorowej jeden z najdzielniejszych i walecznych wojny, ojciec Umbrecht, legendarny kapelan wojskowy Normandów i Bretonów 20 dywizji piechoty.

Jego bohaterskie czyny wojenne są niezliczone. Z racji nowego odznaczenia przypomniamo m. in. następujący fakt.

Było to pod Arras. Niemcy zajęli przedmieście św. Katarzyny. Kontratak francuski, załamany się i dowódca bataljonu, zabity, pozostał na przedpolu z ważnymi planami w torbie. Dowiedziawszy się o tem, generał Anthoine, szef operacyjny dywizji, oświadcza, że plany trzeba za wszelką cenę uratować.

Ojciec Umbrecht zgłasza się na ochotnika. Sam jeden dociera na miejsce niedawnej walki, odnajduje ciało zabitego oficera, ale niestety, torba wraz z planami została już przez kogoś zabrana. Kapelan rusza w drogę powrotną do linii francuskiej, gdy w tem w ostatnim domu przedmieścia widzi światło. Zagląda przez okno i widzi rannych, pozbawio-

## Szkola Tańców

baletm. K. KOSTECKIEGO  
w lokalu własnym ul. Waszyngton 6.  
Zawiadomienia W. P. 12 rozpoczynają sezon taneczny najmodniejszych, zwyczajnych i rytmicznych. Zapisy na kursy I, II i III. Lekcje oddzielnie codz. od 10 r. do 9 w wiecz. UWAGA! W niedzielę 6 sierpnia „Otwarcie sezonu” lekcia pr-tyczna o godzinie 7-jej wiecz. Muzyka b-eł Jolowitewskimi

droże. Uzupełnieniem jego jest pułdo do kapeluszy okryte z zamkiem błyskawicznym, mogące we wnętrzu swem pomieścić trzy — cztery okrycia głowy o rozśadnych rozmiarach.

## Wartość odżywcza mleka — najbliższa doskonałości

Lekarze, fizjology i pracownicy w zakresie zdrowia publicznego zgadzają się z tem, że mleko powinno stanowić część każdodzienniej diety dla każdego człowieka — zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.

Zbadano i położono już dostateczny nacisk na fakt, że brak mleka jest jednym z większych czynników, powodujących kiepskie odżywianie. Fakt ten został już ostatnio zbadany w laboratorjach, klinikach i przez pracowników w zakresie zdrowia publicznego.

Większość dzieci i osób dorosłych może pić mleko. Są jednak tacy, którzy mleka pić nie mogą, ale to nie powinno ich odstraszać od tego, by przynajmniej kwar-ty dziennie (ilość mleka, którą każde dziecko i każda dorosła osoba spożyły w ciągu dnia) mleka spożywać w innych formach, jak np. w zupach smietankowych, omleciach, a także w czekoladzie, kakao i innych napojach. Można również spożywać mleko w lodach, które się cieszą taką popularnością, jako deser. Lody są bardzo pożywne i niewiele jest takich osób, którym lody nie smacują.

Mówiąc o zupach smietankowych, mamy na myśli te z nich, które rzeczywiście zawierają smietanę lub mleko, a nie są tylko zaprawione mąką. Pomiędzy bowiem kucharzami i gospodyniami domu rozprószyli się zwyczaj zagęszczania zupy mąką lub innymi krochmalami i taką zupę nazywają oni smietankową. Zupy takie, zaprawione mąką, nie są tak pożywne i tak lekko strawne, jak te, które są

przyrządzone na mleku i oprócz tego są bardzo niedobre dla osób chorych na cukrzyce.

Jest wiele osób, które każdego dnia jedzą więcej, niż potrzeba. Jeżeli osoby te nie nabawiły się jeszcze choroby cukrowej to z pewnością posiadają one warunki do rozwinięcia tej choroby — zwłaszcza ci, co teją dużo, a mało uprawiają ćwiczeń fizycznych, jeżeli nie pracują fizycznie. Osoby takie nigdy nie powinny jeść zup, zaprawianych na mące.

Lekarze przepisują obecnie mleko, jako jeden z koniecznych dodatków dla swych pacjentów i zwyczaj picia mleka zaczął się w ostatnich latach rozszerzać wśród dorosłych osób.

Należy to przypisać temu faktowi, że mleko jest jedyną potrawą, najbliższą do skonałości, zawiera bowiem najwięcej w sobie składników, zaspakajających potrzebę naszego ciała.

## Z KRAJU.

(—) Skazany na śmierć bandyta — wyłażacz? W więzieniu mokotowskim w Warszawie siedzi skazany przez sąd łomżyński na karę śmierci za bandytyzm bandyta zesław Raczkowski.

Przebywając w celi, Raczkowski opracował plany nowoczesnego działającego oświetlonego oraz aparatu nerkowego. Podobno wymalował skazanego bandytę, są wartościowe.

Plany jego przesłano do min. spraw wojsk. Raczkowski zaczął przytem list do ministra spraw wojsk. z prośbą, aby w razie uznania jego wynalazków za pożyteczne zgłogodono wyrok i zamieniono mu karę na dożywotnie więzienie.

## Ciężki zarzut przeciw podprokuratorowi

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął w poniedziałek Stanisław Sporny, oskarżony o zniesławienie podprokuratora sądu okręgowego Mieczysława Hrabyci. Sporny przesłał swego czasu szefowi prokuratury sądu okręgowego drogi Eimerowi pismo, w którym oskarżał podprokuratora Hrabyci, że w czasie aplikantury w sądzie okręgowym w Bydgoszczy wynosił ze sądu akta procesowe, szczególnie w sprawie Cieczi kontra Mankau i akta te wręczał miał Ciecze. Dalej zarzucił podprokuratorowi, że wziął za 300 zł. Podprokurator Hrabyci wskazywał na niesłychane obciążenia wytoczył Spornemu sprawę karną.

W czasie rozprawy Sporny podtrzymał swe zeznanie, zaznaczając, że podprokurator Hrabyci wieczornami opracowywał te akta w kawiarni „Bristol” w roku 1928.

Na pytanie, dlaczego dopiero teraz po 5-ciu latach zrobił doniesienie, oskarżony odpowiedział, iż powodem było czytanie wiadomości, iż podprokurator Hrabyci cięsz się dobrą opinią.

Przesłuchany w charakterze świadka podprokurator Hrabyci, stanowczo zaprzecza wszelkim twierdzeniom, jakoby miał pobierać jakieś pieniądze i jakoby wynosił akta sądowe.

Obrońca oskarżonego zaproponował ugody. Podprokurator Hrabyci oświadczył, że pozostawia sprawę do rozstrzygnięcia oskarżycielowi publicznemu, zaznaczając, że oskarżony wyrzucił mu bardzo wielką krzywdę. Prokurator Baskowski wniósł o przerwanie rozprawy, celem zastanowienia się nad ewentualnością ugody. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

(—) Zamaskowani bandyci w Gł. Urzędzie Statystycznym. Nocy ubiegłej wtargnęło do emachu Gł. Urzędu Statystycznego w Alejach Jerozolimskich 32 dwóch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery.

Bandyci zażądali od dozorczy wydania pieniędzy. Kiedy dozorca oddał im 15 zł. bandyci związali go splondrowali całe mieszkanie, zabierając 350 zł. i 2 zegarki.

Policia wszczęła dochodzenia w celu ujęcia zuchwałych bandytów, uzbrojonych w rewolwery.

(—) Odkrycie cmentarzyska z przed 700 lat. Robotnicy zatrudnieni przy budowie domu Golczyka w Czeladzi, natrafili w sieni na jakieś kamienne nagrobki.

Kontrasty...



...czyli emeryci.

# Ze świata.

(X) Inowacja czy profanacja? Nader tryginalna inowacja wprowadzająca obecnie — jeżeli wierzyć niektórym dziennikom angielskim — na cmentarzach londyńskich.

Zarządy cmentarzy, chcąc uprzystępnić i mniej zamożnym obywatelom sprawianie uroczystych ceremonii pogrzebowych, zamierzają zaprowadzić na tych miejscach wiecznego spoczynku liczne głośniki, które, połączone z odpowiednią płytą dźwiękową, nadawałyby według życzenia muzykę pogrzebową, śpiew i muzykę kościelną.

W ten sposób za małą opłatą londyńczycy będą mogli oddawać swym bliskim okazja ostatnią posługę.

Może to być praktyczne, lecz czy właściwe zakładać w ten sposób spokój tych przybytków ciszy i snu wiecznego — bardzo jest wątpliwe.

W Ameryce, krajnie wszelkich możliwości, podobna inowacja niegdyboby nie za dziwota, natomiast w konserwatywnej Anglii wydaje się ona co najmniej dziwna.

(X) Królewskie rendez — vous. Król Gustaw V obchodził niedawno 75-tą rocznicę urodzin. Popularny niezmiernie w swym kraju i lubiany, król otrzymał prócz prezentów stopy depesz i listów z różnych stron świata. Przy przeglądaniu tej poczty wpadł królowi w oczy listek z urwąga na kopercie „śoiście poufne”. Sekretarz prywatny króla zostawił list ów nierozczytany, ze względu widocznie na uwagę, zalecającą dyskrecję.

Zainterygowany tem król otworzył list i przeczytał: „Kochanie, czy możesz przyjsić dzisiaj na nasze zwykłe rendez-vous?”

Król zdumiał się nie na żarty. Wyznaczano mu rendez — vous w jego wieku? I któż to osmielał się tak poufałe tytułować J. Kr. Mość? Przyjrzwawszy się urwa mniej napisowi na kopercie, zauważył że raz dopiero król, iż list jest adresowany do marynarza, służącego na okręcie wojennym „Gustaw V”.

Uwabiony szczerze tem qui-pro-quo, Gustaw V podyktował natychmiast depeszę do kapitana krążownika, upowaznia-

jąc go do udzielenia na wieczerz urlopu wzmiankowanemu marynarzowi. Oczywiście ani kapitan, ani marynarz nie domyślił się, co było przyczyną nagłej interwencji króla.

(X) Uprzejmość czy przeczoność? Rząd Sowietów postuwa bardzo daleko idącą uprzejmość względem obcych podróżnych.

Wracającemu z Rosji turyście proponują, że władze zajmą się wywoływaniem klisz fotografij, zrobionych przez niego w Rosji i wysła mu już gotowe odbitki.

Nie można być bardziej uprzejmym... czy też bardziej przeczonoym!

## Ojciec prohibicji amerykańskiej odchodzi.

Andrew J. Volstead, ojciec prohibicji, autor billu, który nosi jego nazwisko, stracił swoją posadę i otrzymał dymisję, tak samo, jak wielu innych urzędników i agentów prohibicyjnych. „Suche” biuro wyłudniło się gwałtownie po zwycięstwie „mokrych” w U.S.A. i w poszczególnych Stanach.

Ostatnia twierdza „suchych”, Stany Południa, gdzie znajduje się największy muryzynom, poddadzą się lada dzień szturmowi „mokrych”. Stany te były za utrzymaniem prohibicji ze względu na ludność miarzynską, którą w ten sposób chciano uchronić przed alkoholizmem. Tymczasem

gros bootleggerów składa się z murzynów którzy zmonopolizowali prawie tutaj szmugiel alkoholu.

Tak więc dzieło A. J. Volsteada zostało unicestwione i cała Ameryka stanie się „mokra”.

Skarb państwa nie będzie jednak się martwić w tych czasach kryzysu ze zniesieniem prohibicji, albowiem dochody tego wzrosną znacznie dzięki legalnej sprzedaży alkoholu oraz wpływom z opłat akcyzowych od piwa, które produkują en masse browary nanowo otwarte.

(X) Powrót cylindra. Podczas wielkiego zgromadzenia dyplomatów w Londynie na światowej konferencji ekonomicznej, zauważono z pewnem zdziwieniem że cylinder staje się znowu istotną częścią ubioru dygnitarzy, należących do sfery dyplomatycznych. W ostatnich bowiem czasach nawet w Anglii zwyczaj używania cylindra został zamiedbany.

Powrót tego klasycznego nakrycia głowy został zamianistowany również w innych krajach, jak naprzykład w Hiszpanii podczas oficjalnej wizyty wiceprezidenta republiki argentyńskiej, d-ra Roca. Zwyczaj noszenia cylindra przez osoby ze świata elegancjnego w Paryżu coraz bardziej się rozpowszechnia.

(X) Śmiercionośne dźwięki. Pod Paryżem i Marsylią przeprowadzono bardzo ciekawe doświadczenia z tępieniem

wszelkich owadów przy pomocy promieni ultra-fioletowych. Eksperymenty polegały na tem, że ustawiono blisko siebie dwa aparaty, wysyłające promienie ultrafioletowe na falach o różnych długościach, dowolnie nastawianych. Okazało się, że do jednego aparatu zlatywały komary, do drugiego motyle. Dalsze badania dowiodły, że owady przyciąga nie światło promieni, lecz dźwięki wydawane przez fale ultrafioletowe, przyczem każdy dźwięk przyciąga inny rodzaj owadów. Wymalazką tych aparatów jest kobieta, panna Gourdon, która spodziewa się za stosować ten wymalazek do tępienia owadów na wielką skalę.

### Dobra rada.

Wydawca do autora:

— Rozprawa, którą pan mi dał, jest niezła, ale powinna być tak napisana, aby zrozumiał ją każdy głupiec.

Autor: — A co panu wydaje się nieelanie?

Kryzys.

A. — Kryzys światowy nie zostanie przelamany, dopóki długi nie bda skróconie.  
B. — Świeta racja, ale czy sądzisz, że moi kraje pogodzi się z tem? (Tit-Bits).

### CO USEJEMY DZIS PRZEZ RADJO?

Warszawa — Jala 1411,8 m. moc 120 kW.  
7:00 Sygnal czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka. 7:20 Muzyka gramofon. 7:25 Dziennik poranny. 7:30 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:25 Codz. przegląd prasy polskiej. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Dziennik połudn. 14:55 Muzyka gramofon. 15:10 Komunikat eksport. 15:15 Muzyka gramof. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramof. 16:00 Koncert popularny. 17:00 Odzyt. 17:15 Koncert. 18:15 Odzyt. 18:35 Recital śpiewaczy. 19:05 Muzyka gramof. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Kwadrans liter. 20:00 Koncert. 20:50 Dziennik wiecz. 21:00 Skrzynka roln. 21:10 Feljton. 22:00 Muzyka taneczna. 22:25 Wiad. sport. 23:35 Kom. meteor. 22:40—23:00 Muzyka taneczna.

### ŚRODA, 2 SIERPNIA.

Katowice — Jala 408,7 m. moc 12 kW.  
7:00 Taneczn. z Warszawy. 11:57 Sygnal czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:25 Transm. z Warsz. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:15 Kom. Zw. Młod. Polsk. 15:20 Płyty gramof. 15:25 Kom. gosp. 15:45 Skrzynka P. K. O. 16:00 Koncert popular. 17:00 Odzyt z Wilna 17:15 Transmisje z Warszawy. 19:05 „Gospodyni Śląska”. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Transmisje z Warszawy. 21:10—23:00 Transmisje z Warsz. i Ciechocinka. 23:00 Skrzynka poczt. w jezy. francuskim.



### Z życia wsl.

Tegorocznym żniwom towarzyszy piękna pogoda. To też na całym obszarze Polski żniwa są w całej pełni.



HUGO WAST.

3

# Ukryte źródło.

POWIEŚĆ

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Juan Manuel przeszedł kilka staj w kierunku rzeki, przepływającej nieopodal. Brzeg był urwisty, a w wielu miejscach znajdowały się schodki, wodocae aż ku wodzie. Młodzieniec zeszedł nadół, tam gdzie spodziewał się największej samotności i usiadł na stopniu. Nawprost miał przed sobą zieloną wyspę skapaną w słońcu i usianą różnobarwnymi plamami, pasących się tam krów i owiec. Ponad nim wznosiły się zżarte przez wilgoc mury klasztoru Franciszkanów, a dokoła wieży polatywały gołębie, zamieszkujące jej otwory.

Niewielkie statki rzeczne, z pokładami pełnymi arbużów, stały przytwierdzone do przystani, a ludzie zajęci wyładunkiem chodzili tam i z powrotem po wąskich deskach, łączących pokłady z ladem.

Nieco dalej port: ogromne płyty błękitu wodnego nadbrzeżne barki o wysokim omaszowaniu, a pośrodku rzeki kilka szalup spacerowych.

Siedząc na schodkach Juan Manuel trwał tak przez dłuższy czas wpatrzony w reke. Kiedy wracał, ulica była jak zawsze pusta i widać tylko było tego lub owego sąsiada, jak stawał na ganku krzesła.

Zrazu szedł bez celu, następnie skierował się w stronę domu mamity Rozy i wydało mu się, że droga jest tym razem dłuższa niż zazwyczaj.

Ulice zaczęły się ożywiać, Juan Manuel przeszedł z jednej strony placu, zasadzony drzewami palmami, drzemiaciami w słońcu i dostał się do domu babki, jak ją nazywał.

Ogarnęło go przy wejściu wrażenie spokoju i świeżości: grube mury i galerje, których krawędzie obfitowały w zieleń, zabezpieczały spokojną siedzibę od upału.

Na odgłos kroków wyszła do przedpokoju, wykładanego płytami marmuru, Domicja, wychowanka mamity Rozy.

— Panicz szuka senory? — zapytała. — Jest na drugim dziedzińcu, razem z panienką Ewangeliną.

Babka z umbrellką palmową podsycała ogień w piecyku, na którym grzało się właśnie mleko na polewkę dla wnuczki, sledzacej z roziskrzonym wzrokiem wszystkie jej ruchy.

Na widok młodzieńca dziewczynka wydała głośny okrzyk i pobiegła go ucałować.

— Mamita Roza gotuje mi mleko na polewkę i opowiada bajki — rzekła.

Juan Manuel poczuł, że w tej pieszczocie rozwiewa się jego niezadowolenie. Usiadł na wyplatanej słomą krzeselku, między babką i wnuczką i wziął do rąk polewkę.

— I co dalej, mamita? — zapytała dziewczynka, ciekawa dalszego ciągu opowiadania.

— To nie bajka, dziecino, to się zdarzyło naprawdę. Jest to historia z czasów Rozasa, która pewnego dnia zostanie napisana.

I dodała, zwracając się do Juana Manuela:

— Opowiadałam jej, jak Rozas kazał uśmiercić mego brata Rafaela. Czy ci kiedyś o tem mówiłam? Powiedziano mi, że w nowej historii Faconda Quiroga przedstawione są sprawy nie tak, jak się wydarzyły i dlatego zaley mi, abym mnie posuchał. Brat mój, przystojny chłopiec o niebieskich oczach, nie był tchórzem jak się tam mówi. Byłam jeszcze wtedy bardzo młoda, ale pamiętam, jakby to było dziś, kiedy go widziałam po raz ostatni pewnej nocy zimowej w posiadłości mego oca. Ponieważ czasy były niespokojne, a po wsiach grasowało pełno opryszków w mundurach żołnierskich, z zapadnięciem zmroku zamykano bramy. Przed posiłkiem, jak to byo w zwyczaju, odmawialiśmy różaniec. Ojciec mój intonował, a odpowiadała matka, służba i my, dzieci, kiedy nagle rozległ się gwałtowny dzwonek, od którego zadrażli cały dom.

— Kto to? — zapytał ojciec, głosem odważnego meczynny, podczas gdy mi skupiliśmy się wokół matki, która pobiegła wyciąć z szafy sztuczki nabitę przez nią własnoręcznie i będące zawsze pod ręką w takich okolicznościach.

Usłyszeliśmy z tamtej strony drzwi głos mego brata:

— To ja, Rafael!

Ojciec spuścił sztabe i otworzył.

— Co się stało? Co ci jest? — zapytał zdziwiony, bośmy wszyscy sądzili, że brat znajduje się w mieście, o trzydzieści mił stąd.

Rafael zrobił znaczący ruch i ojciec umilkł.

— Nic, tatusiu — odparł następnie. — Przybyliśmy tu z komisją rządową. Na dworze jest moich czterech towarzyszy; noc chcielibyśmy spędzić tutaj.

W blasku światła bijącego z okna ujrzelismy na ganku cztery sylwetki.

— Powiedz im, żeby weszli — rzekł ojciec. — Czyście już jedli?

— Nie, tatusiu.

— Przybyliście więc w samą porę. Właśnie zmówiliśmy różaniec przed rozpoczęciem posiłku. A jeżeli panowie pozwolą — dodał, zwracając się do czterech mężczyzn, których już miał przed wprowadzić do wnętrza, a twarzy ich nie zapomnę aż do śmierci — zasiadamy wszyscy.

Nic nie odrzekli. Zdjęli z siebie płaszczce, owijając ich aż po same oczy i zaszli na wzniesieniu, w głębi pokoju.

Ojciec mój zaintonował na nowo różaniec głosem donośnym i spokojnym, jak poprzednio, ale odpowiadała mu tylko matka i stara służąca, która modliła się płacząc. Reszta milczała, zdjeta strachem.

Po skończeniu pacierzu zasiedliśmy do stołu. Mężczyźni jedli w milczeniu nie tracąc czasu. Musieli to być ludzie prości, gdyż ani razu nie podziękowali za względy mojemu ojcu, zaczął coś mówić memu bratu do ucha. Ten wstał, wyszedł na dziedziniec i spojrzal na gwiazdy.

— Możemy sobie odpocząć cztery godziny — rzekł do nich.

Nie protestując, czterej mężczyźni wyszli, rozsiedlali konie, puszcili je wolno na podwórzu w pobliżu domu i ułożyli się spać na rozgrzanych derach w samym końcu ganku.

Wówczas zauważyliśmy, że mieli oni wielkie sztylety, a dwa nawet krócioc. Rafael miał szpadę i dwa pistolety u boku.

Moje siostry i ja nie mogliśmy przed udaniem się na spoczynek zmówić wieczornych pacierzy.

Ja nie mogłam też zasnąć, przesładowana wizją czterech nieznajomych, którzy według mego zdaniem, czekali tylko aż zaśniemy, by zawładnąć domem. Aż do mego ucha dobiegał odgłos rozmowy, jaka brat mój z ojcem prowadzili gdzieś w kacie jałdali.

(D. c. n.)

Reklama jest dwigłata przemyta i handlowa, kto chce wiecej poznać jak najkorzystniejsza klientelae, niech się ogłasza w „Głosie Czesnoehowskim” nieposredujanych miejscowym organie pracy. — Największe za Kłoni — Najtańsze plamot — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń niezawodny od 12 do 20 kr

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia. — Na zasadzie nowego Związku Związku Prasy Powinowolnianej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych podlegają opłacie. — Na numerach „Światła” i „Ona” dzielnicy ogłoszenia i komunikaty przyjmowane są w przedziale od godziny 10 do 12 rano

Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiadają do badania swrota gotówki i nie obowiązują Administracja do bezplatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wypozozone. Za terminowe zamierzenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Wdruko na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Czesnoehowskiego”.